Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerati Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, środa 24 marca 1937 r. Nr. 83

Świat pracy staje solidarnie w Obozie Zjednoczenia Narodowego

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — s. b.) Rozłam, jaki nastąpił w ZZZ na Śląsku nie przestaje być głównym tematem zainteresowania kół politycznych. To, co obserwowaliśmy ub. niedzieli na Śląsku, pomijając już sam fakt rozłamu, jest o tyle znamienne, że robotnicy i pracownicy czyli tzw. świat pracy największego ośrodka przemysłowego w Polsce, pomimo wskazań i zaleceń swych przywódców, zdeklarował się w sposób jasny i otwarty za hasłem konsolidacji narodowej, wykazując duże wyrobienie obywatelskie i wyczucie ważności chwili.

W ŚLAD ZA ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI, WCHODZĄCYMI W SKŁAD ZZZ, POSZŁY I INNE ZWIĄZKI. KONGRES CENTRALI ŚLĄSKIEGO OKRĘGU ZJEDNOCZENIA KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PPS (FRAKCJA REWOLUCYJNA) PO WYGŁOSZENIU REFERATU D-RA SZCZYPIÓRSKIEGO, PRZESŁAŁ REZOLUCJĘ, ZGŁASZAJĄCĄ AKCES DO OZN. CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY ZZZ W WARSZAWIE PRZEWIDYWAŁ WPRAWDZIE PEWNEGO RODZAJU TRUDNOŚCI NA ŚLĄSKU, NIE PRZYPUSZCZAŁ JEDNAK, ŻE TRUDNOŚCI TE BĘDĄ AŻ TAK GROŹNE.

Zaskoczona stanowiskiem Związku Pracowników Umysłowych ZZZ na Śląsku, Centrala w Warszawie nie umiała wprost na razie wytłumaczyć sobie tego wydarzenia. Dopiero w 24 godzin potem w organie ZZZ „Głosie Powszechnym" ukazał się artykuł, którego autor twierdzi, iż rozłam na Śląsku nastąpił wskutek presji (?), wywieranej przez przemysłowców. Naturalnie jest to chęć zbagatelizowania całego zatargu na Śląsku oraz chęć przekonania szerokiego ogółu, że właściwie rozłam nie istnieje i że pewne nieporozumienia da się jakoś załagodzić.

Jak zaś w rzeczywistości sprawa się przedstawia, świadczy najlepiej obszerna notatka, zamieszczona w numerze dzisiejszym tego pisma pt. „Zdrada". Inaczej mówiąc, w organie ZZZ, fakt usunięcia się spod dyrektyw warszawskiego ZZZ, nazywa „zdradą", której organizacje te dopuściły się w stosunku do Centrali ZZZ w Warszawie.

Zmiany w Ministerstwie Sprawiedliwości

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — s. b.) Jak już donosiliśmy, bezpośrednio po Świętach Wielkanocnych ustąpić ma z zajmowanego stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości p. Sieczkowski. Jednym z najpoważniejszych kandydatów na opróżnione stanowisko jest p. Adam Chełmoński, profesor prawa handlowego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Odroczony kongres mieszkaniowy

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — s. b.) W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż projektowany na kwiecień kongres mieszkaniowy odbędzie się dopiero w końcu maja. Termin zjazdu został przesunięty w związku ze zjazdem miast polskich, który odbędzie się w końcu kwietnia. Na zjeździe miast polskich bowiem rozpatrywane będą sprawy, które po omówieniu zostaną jeszcze przedyskutowane na kongresie mieszkaniowym.

Min. Angelescu w Bukareszcie

Bukareszt, 23. 3. ATE) Dziś rano powrócił do Bukaresztu rumuński min. oświaty Angelescu, który bawił z wizytą oficjalną w Polsce. Na dworcu w Bukareszcie powitał min. Angelescu poseł R. P. Arciszewski.

Polski Komitet uczczenia hr. P. E. Strzeleckiego

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — s. b.) W roku ubiegłym został zorganizowany Polski Komitet Tymczasowy, którego celem jest uczczenie życia i czynów Pawła Edmunda Strzeleckiego, wielkiego uczonego, podróżnika i odkrywcy, pierwszego pioniera idei kolonij zamorskich dla Polski.

Wyżej wymieniony Komitet pracuje wspólnie z Międzynarodowym Komitetem Jubileuszowym 100-lecia odkrycia góry Kościuszki w Australii przez P. E. Strzeleckiego i rozpoczął szeroką akcję na terenie Polski.

Zadaniem Komitetu jest, przypomnienie społeczeństwu polskiemu o zasługach naukowych, patriotycznych i społecznych P. E. hr. Strzeleckiego i udowodnienie światu słuszności polskich postulatów kolonialnych. Celem uzgodnienia akcji Komitetów europejskich, amerykańskich i australijskich, w dniach najbliższych przybywa do Europy potomek rodu hr. Strzeleckich p. Bolesław J. Strzelecki, delegowany przez związki rodzin Strzeleckich w krajach zamorskich.

Jednocześnie Komitet zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego o dostarczenie pod adresem: Warszawa, ul. Chmielna 13, wszelkich danych, dotyczących życia i czynów P. E. hr. Strzeleckiego.

Przed sensacyjnym zjazdem ZNP.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — s. b.). W środę, dnia 24. b. m. odbędzie się nadzwyczajny zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zjazd został zwołany celem dokonania wyborów uzupełniających na miejsce 5 członków zarządu głównego: Machowskiego, Podurgiela, Nowaka, Glinickiego i Frysza, którzy pod presją opinii publicznej złożyli swoje mandaty. Mimo tak skromnego porządku dziennego, zjazd zapowiada się niezwykle ciekawie ze względu na ataki przeciwko działalności zarządu głównego. Spodziewać się należy, iż zjazd zostanie niezwykle licznie obesłany. Ogółem przybyć ma na zjazd około 1000 delegatów z całej Polski.

Przeciw komu się zbroją?

Warszawa. 23. 3. (Tel. wł. — s. b.). Do Warszawy raz wraz nadchodzą wiadomości o wielkich zbrojeniach Niemiec.

Ostatnio prasa wiedeńska donosi, że w okolicach Magdeburga zbudowano 60 podziemnych zbiorników benzyny po wymiarach 35 m. głębokości, 100 m. długości i 80 m. szerokości. Zbiorniki te są doskonale zabezpieczone przeciwko atakom lotniczym. Cała konstrukcja zbiorników przykryta jest z wierzchu 3 m. warstwą betonu, na który nasypano około 5 m. żwiru.

Jednocześnie prasa donosi o podobnych urządzeniach podziemnych dokonanych ostatnio w Prusach Wschodnich.

P. Prezydent wyjedzie do Spały

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — s. b.) Jak się dowiadujemy, p. Prezydent R. P. spędzi Święta Wielkanocne w otoczeniu swej najbliższej rodziny w Spale.

Akces Unii P. Z. O. O.

Warszawa, 23. 3. (PAT) Do sekretariatu Obozu Zjednoczenia Narodowego wpłynęło od zarządu Unii Polskich Związków Obrońców Ojczyzny następujące pismo:

„Zarząd Unii Polskich Związków Obrońców Ojczyzny postanowił przystąpić do Obozu Zjednoczenia Narodowego w myśl haseł Marszałka Śmigłego-Rydza obrony Polski i podciągnięcia Polski wzwyż".

„Wierzymy, że obóz plk. Adama Koca, dając jasne sformułowanie programu społecznego, oprze się w swej pracy na szerokich masach włościańskich i robotniczych".

(—) Przewodnicząca Unii PZOO — Aleksandra Piłsudska, sekretarka L. Śliwińska.

„Batory" chwyta sygnały SOS.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — s. b.) Radiostacja statku „Batory" znajdującego się na pełnym morzu przejęła ub. nocy sygnały wzywające ratunku angielskiego parowca „Mary Moller", zdążającego do Hollyhead. Na statku tym wybuchł pożar w ładowniach, który spowodował dwukrotne eksplozje.

Wniosek w ZASP.

Warszawa. 23. 3. (Tel. wł. — s. b.). W programie obrad ogólno-polskiego zjazdu ZASP-u znajduje się rezolucja, przedstawiona przez oddział ZASP-u w Wielkopolsce o wykluczeniu artystów pochodzenia żydowskiego z tej organizacji. Wniosek ten znajdzie się na porządku dziennym w drugim dniu zjazdu, t. j. dnia 27 b. m.

Tydzień Pol. Zw. Zachodniego

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — s. b.) Polski Związek Zachodni organizuje corocznie swój „Tydzień" w czasie od 30 marca do 6 kwietnia. Min. Spraw Wewn. udzieliło Związkowi specjalnego zezwolenia na urządzanie zbiórek ulicznych.

Nie wolno wysyłać pornograficznych pocztówek

Warszawa. 23. 3. (Tel. wł. — s. b.). W związku ze zbliżającym się dniem 1. kwietnia, władze administracyjne zwróciły uwagę na sprzedaż tradycyjnych pocztówek „Prima Aprillisowych". Pocztówki o charakterze pornograficznym będą skonfiskowane w miejscach sprzedaży, zaś w razie wysłania pocztą, wycofywane z obiegu.

Wielka ofensywa wojsk powstańczych w Hiszpanii

Cordoba, 23. 3. (PAT). Korespondent Havasa donosi, iż ofensywa wojsk powstańczych wszczęta niedawno na odcinku północnym Cordoby zaznaczyła się wczoraj dalszymi poważnymi postępami. Operacje zaczęto wzdłuż linii kolejowej Coba—Madryt pomiędzy stacjami Belmez i Espiel w kierunku północno - wschodnim. Kolumna wojsk powstańczych z trudnością posuwała się naprzód po przez drogi zawalone śniegiem. Pierwsze linie rządowe zdobyto po zaciętej walce.

Salamanka, 23. 3. (PAT). Według komunikatu głównej kwatery powstańczej, ataki wojsk rządowych na linie powstańcze w pobliżu Aravaca odparte zostały z ciężkimi stratami. Oddziały powstańcze przeszły niezwłocznie do kontrataku i wyparły przeciwnika z zajmowanych pozycyj.

Salamanka, 23. 3. (PAT). Dwa samoloty powstańcze bombardowały w dniu wczorajszym port w Walencji i zniszczyły wielki magazyn broni i amunicji. Lotnictwo powstańcze bombardowało również lotnisko Alcala de Henares pod Madrytem.

Paryż, 23. 3. (ATE). Agencja „Radio" donosi z Sewilli, że podczas walk w Dzielnicy Uniwersyteckiej w Madrycie oddziały marokańskie wtargnęły do zabudowań w pobliżu pałacu królewskiego. Obecnie toczą się tam walki.

———

Dziennikarze polscy będą mieli specjalną odznakę

Warszawa, 23. 3. (PAT) Pan minister Spraw Wewnętrznych udzielił Związkowi Dziennikarzy R. P. pozwolenia na ustanowienie i używanie odznak w kształcie okrągłej tarczy z metalu białego oksydowanego. Na tle emalii biało-czerwonej widnieje symboliczne pióro gęsie z metalu oksydowanego. Wokół emalii napis: „Związek Dziennikarzy R. P." i zarys stronicy gazetowej. Na odwrocie numer kolejny i nazwa miasta, będącego siedzibą Syndykatu Dziennikarzy. Odznaka może być używana jako odznaka członkowska do noszenia w klapie ubrania zgodnie z regulaminem odznaki Związku Dziennikarzy R. P. Wydawanie odznaki Stowarzyszenia osobom nie będącym jego członkami jest zakazane.

———

Prokuratura stryjska i bursa gimnazjalna

Stryj, (Tel. wł.). Jak zdołaliśmy się dowiedzieć Prokuratura Sądu Okręgowego w Stryju, w związku z krążącymi pogłoskami o braku właściwych rachunków z remontu bursy im. A. Mickiewicza przeprowadzonym przed paroma laty, postanowiła zainteresować się tą sprawą.

PROCES PRZECIW B. NACZELNIKOWI GMINY

Przemyśl, 23. 3. (Tel. wł.) W sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciw Leonowi Czermakowi, b. sekretarzowi Rady powiatowej w Jaworowie, Teodorowi Metofirowi b. sekr. gminnemu w Starzyskach, i Iwanowi Jancyszynowi, liczącemu lat 78. b. naczelnikowi gminy, oskarżonym o nadużycie władzy wzgl. zaniedbanie dozoru. W wyniku rozprawy skazany został Czermak na dwa i pół roku więzienia, Metofir na jeden rok, zaś Jancyszyn na 10 miesięcy więzienia

NAPAD NA KOOPERATYWĘ

Tarnopol, 23. 3. (Tel. wł.) Onegdaj kilku nieznanych sprawców usiłowało włamać się do sklepu kooperatywy „Jedność" w Grabinie pow. Radziechów. Nocujący w sklepie subiekt kooperatywy przeszkodził temu w ten sposób, że chwycił za lufę karabinu, którym jeden ze sprawców wybił szybę i usiłował podważyć ramę okienną. Mimo strzału, jaki został oddany przez trzymającego karabin przestępcę, subiekt nie puścił broni, a skonsternowani sprawcy zbiegli. Dochodzenia w toku.

———

Powody strasznej katastrofy w Nev London

New London, 23. 3. (PAT) Rzeczoznawca dr. Schoch oświadczył przed komisją śledczą, że katastrofalny wybuch, który spowodował śmierć kilkuset ofiar, wywołany został przez nagromadzenie gazów w podziemiach budynku szkolnego.

Dyrektor Shaw, oskarżony o ogrzewanie szkoły gazem, pochodzącym z przewodów kompanii naftowej, oświadczył przed komisją, że jest częściowo odpowiedzialny za połączenie części instalacji z przewodami gazowymi kompanii, lecz kompania była o tym powiadomiona. 15-letni uczeń John Dial stwierdza, że wybuch nastąpił dokładnie w chwili, gdy jeden z nauczycieli przekręcił komutator w warsztatach stolarskich. Po przekręceniu komutatora buchnął snop iskier i zaraz potem nastąpił wybuch.

———

Dyrektor Goldberg... komisarzem czerezwyczajki

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — s. b.). Z Poznania donoszą: Przed Sądem Grodzkim w Żywcu toczyła się rozprawa przeciw robotnikowi Skrzypkowi, oskarżonemu o to, że rozpuszczał wiadomość, iż Żyd Goldberg, dyrektor fabryki „Solali" w Zabłociu jako komisarz czerezwyczajki bolszewickiej rozstrzeliwał polskich żołnierzy. Oskarżony podtrzymywał swe zarzuty, twierdząc, że widział Goldberga w mundurze komisarza czerezwyczajki bolszewickiej w Winnicy na Podolu. Oskarżony powołał cały szereg świadków z różnych stron Polski.

Sprawa wywołała tym większe poruszenie, że Goldberg jest oficerem rezerwy W. P. i posiada polskie wojskowe odznaczenia. W związku z tym zgłosił się do redakcji „Orędownika" w Poznaniu major W. P. w stanie spoczynku Władysław Pietraszkiewicz, który oświadczył, że w r. 1917 był w Winnicy i widział kilka razy Goldberga, który jako komisarz czerezwyczajki znęcał się nad ludźmi. Mjr. Pietraszkiewicz oświadczył gotowość złożenia obszernych zeznań pod przysięgą.

Bezczelny tupet „Naszego Przeglądu"

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — s. b.) Radykalne zmiany w składzie redakcyjnym „Kuriera Porannego" jeszcze obecnie znalazły swój oddźwięk na łamach „Naszego Przeglądu". Autor artykułu po omówieniu szeregu spraw związanych z organizacją OZN, dochodzi do wniosku, iż zmiana w składzie redakcyjnym i kierunku „Kuriera Porannego" była bardzo poważnym błędem. Trudno jest polemizować z wywodami „Naszego Przeglądu", jedynie dziwić się należy, iż burżuazyjne pismo żydowskie nabrało aż tyle bezczelnego tupetu, że zaczyna się zajmować krytyką i korygowaniem pewnych posunięć obozu, który postawił sobie za naczelne zadanie uzdrowienie właśnie tych stosunków, które były najbardziej szkodliwe dla idei konsolidacji narodowej.

O ostatniej encyklice papieskiej

Citta del Vaticano, 23. 3. (PAT) W kołach, zbliżonych do Watykanu, żywo komentują encyklikę papieską, odczytaną w niedzielę w kościołach niemieckich. W kołach tych podkreślają, iż encyklika stoi w bezpośrednim związku z wizytą, jaką przed niedawnym czasem złożyli Papieżowi przedstawiciele episkopatu niemieckiego, informując Ojca Św. o sytuacji kościoła katolickiego w Rzeszy niemieckiej.

WYCIECZKA FILOLOGÓW POLSKICH WE WŁOSZECH

Rzym, 23. 3. (Tel. wł.) Wczoraj przybyła do Wenecji wycieczka 31 polskich filologów profesorów uniwersytetów i gimnazjów z prof. Uniw. Stefana Batorego Gostkowskim na czele. Wycieczkę powitał red. Scarpa, wiceprezes Stowarzyszenia Polsko-Włoskiego im. Franciszka Nullo. Po zwiedzeniu zabytków weneckich, goście polscy podejmowani byli śniadaniem, podczas którego wygłosili przemówienia prof. Nowowiejski i red. Scarpa. Goście polscy wyjechali do Florencji, a dnia 25 b. m. przybędą do Rzymu, skąd dnia 3 kwietnia odjadą do Neapolu.

Lotnisko na biegunie północnym

Ryga, 23. 3. (ATE) Z Moskwy donoszą: Władze sowieckie noszą się z zamiarem wybudowania lotniska na biegunie północnym, który stanie się bazą dla lotów Moskwa—San Francisco. W podzięce łańcuchu po południu wyruszyła z Moskwy na 5 samolotach ekspedycja złożona z 10 meteorologów i uczonych. Na czele ekspedycji stoi znany badacz okolic podbiegunowych prof. Schmid. Główną kwaterą ekspedycji będzie wyspa Rudolfa, gdzie w roku ub. Sowiety urządziły lotnisko.

Lwów, dnia 23 marca 1937 r.

Rozjemstwo

Okres kryzysu i bezrobocia zaostrzył niezmiernie sytuację na odcinku pracy. W pierwszym okresie kryzysu robotnicy, zastraszani nieustannie wiszącą nad nimi groźbą utraty pracy, zachowywali się biernie wobec obniżki zarobków, która czasem była uzasadniona pogorszeniem się stanu gospodarczego danej gałęzi przemysłu, często jednak szła znacznie dalej, nż wymagała tego racja gospodarcza. To też w miarę przedłużania się kryzysu, w odpowiedzi na głęboko sięgającą i powszechną nieomal obniżkę poziomu płac, robotnicy rozpoczęli walkę. Fala strajkowania rosła z roku na rok, a jak statystyka wykazuje, przeważająca ilość strajków wysuwała żądanie nie obniżania płac, lub też, w ostatnich czasach, nawet ich podwyższenia.

Duża liczba strajków kończyła się zwycięstwem robotników, zwycięstwo to jednak było nieraz okupione wielkimi stratami czy to w formie straty w zarobkach za czas strajku, czy też czasem nawet w formie straconego całkowicie sezonu pracy. Zresztą strajki nie zawsze były zwycięskie, czasem po wielotygodniowej walce kończyły się przegraną lub minimalnym efektem, niewspółmiernym z poniesionymi ofiarami. Strajki — to była dotychczas jedyna prawie w większości terenów Polski broń w rękach robotników w walce o minimum egzystencji.

Poza bowiem dzielnicami zachodnimi, na pozostałych ziemiach Polski nie było (poza rolnictwem i spra wami dozorców domowych) ustawy o rozjemstwie. Ustawa z 1933 roku o Nadzwyczajnych Komisjach Rozjemczych w przemyśle i handlu, ze względu na jej konstrukcję miała w praktyce minimalne zastosowanie.

Zarówno praktyka nasza na ziemiach zachodnich, jak i wieloletnie doświadczenie w szeregu państw za granicą wykazuje, że dobrze postawione i zorganizowane rozjemstwo wpływa w znacznym stopniu na łagodzenie konfliktów społecznych i pozwala unikać zbyt częstego stosowania broni ostatecznej w obronie robotników, jaką jest walka strajkowa. Jeśli sięgnąć nawet poza teren przemysłu i porównać sytuację na odcinku rolniczym i np. chałupniczym, widać od razu, że działanie Komisji Rozjemczych i Nadzwyczajnych Komisji Rozjemczych w rolnictwie, ustalające obowiązujące stawki płac oraz ogólne warunki pracy robotników rolnych, reguluje już w ciągu kilkunastu lat stosunki w rolnictwie i strajki należą tu do rzadkości.

To też zupełnie jasnym jest, że rząd w dobrze zrozumianym interesie ogólnym chce obecnie rozszerzyć zasadę rozjemstwa w formie zmiany ustawy z 1933 r. Zmiany te idą w kilku kierunkach: Komisje mają być powoływane nie mocą uchwały Rady Ministrów, ale bezpośrednio przez ministra opieki społecznej, można je powoływać nie tylko wówczas, gdy zatarg zagraża ogólnopaństwowym interesom gospodarczym, ale również jeżeli nabiera charakteru, zagrażającego normalnemu biegowi życia gospodarczego lub spokojowi społecznemu. Prawo nadawania mocy powszechnie obowiązującej decyzjom Komisji ma mieć minister opieki społecznej w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu.

Projekt rządowy wywołał jednak żywą dyskusję w Sejmie i krytykę ze strony przedstawicieli sfer robotniczych, szczególnie z dzielnicy śląskiej. Do krytyki tej dołączyły się również i opinie związków zawodowych. Robotnicy widzą pewne niebezpieczeństwo w projektowanej ustawie, ponieważ ustawa nie wprowadza rozjemstwa dobrowolnego w formie stale działających parytetowych komisji rozjemczych, któreby dopiero w razie konieczności mogły być zastępowane rozjemstwem przymusowym, ale przewiduje jedynie rozjemstwo przymusowe, załatwiane przez czynniki rządowe; wysuwane są ze strony oponentów obiekcje, że ustawa ta może się stać w rękach rządu narzędziem do zakazu strajków, z chwilą bowiem, kiedy decyzja Komisji jest bezwzględnie obowiązująca, a strony muszą się do niej zastosować, niezgoda ze strony robotników na postanowienie arbitrażowe i przystąpienie do strajku, mogłaby być traktowana jako nielegalna walka przeciw decyzjom rządu. W dawnej formie ustawy, Komisje mogły być zwoływane tylko w razie nadzwyczajnych sytuacji, w obecnym sformułowaniu rząd może powoływać się w każdym nieomal konflikcie i zawsze przymusowo narzucić stronom swoje decyzje. Niepokojąca również jest — zdaniem robotników — klauzula o konieczności uzgadniania decyzji ministra opieki społecznej z ministrem przemysłu i handlu.

Dyskusja w Sejmie, jak również i na łamach prasy nie wyjaśniła ostatecznie sytuacji i wyjaśnić jej nie mogła, stać się ona może jasna dopiero w praktyce życiowej. Z jednej strony bowiem nie ulega dla nikogo dziś wątpliwości, że w czasach obecnych nie tylko nie może nie istnieć ingerencja państw w stosunki pracy, ale że musi się ona stopniowo zwiększać. Z drugiej strony jasnym jest, że nawet niewielka ingerencja państwa działa w kierunku takich interesów, jakie państwo chce reprezentować.

To też właściwa ocena ustawy nie może być oparta jedynie na teoretycznych przesłankach, ale przede wszystkim na praktyce życia codziennego.

I. M.

Po zażegnanym strajku węglowym

W kopalniach górnośląskich toczy się normalna praca. Strajk ogólny został zażegnany — wybuchłe sporadycznie strajki w kilku kopalniach zostały zażegnane. Stało się to w następstwie przyjęcia przez reprezentację górników orzeczenia komisji arbitrażowej, dotyczącego płac „wozaków“ i „dzionkarzy“. Stało się to również i w przewidywaniu, że w zasadniczej kwestii — czasu pracy — znajdzie się, bo znaleźć się powinien, praktyczny i realny sposób sprowadzenia do wspólnego mianownika rozbieżności między stanowiskiem pracodawców a pracobiorców. To też na G. Śląsku praca odbywa się znowu normalnie, a zarządzenie rządu, wstrzymujące eksport węgla, mogło być odwołane.

Jednak ostatni ten epizod: możliwość wybuchu strajku ogólnego i możliwość unieruchomienia wywozu naszego węgla — zawiera tyle bardzo charakterystycznego materiału do obserwacyj i wniosków, iż nie należy nad nim przejść do porządku, uznać go po prostu za niebyły. Wręcz przeciwnie: trzeba sobie uświadomić zarówno tło jak i następstwa, rozpatrzyć zagadnienie i od strony świata pracy i od strony świata kapitału.

A więc — jeśli chodzi o rzeszę pracowniczą, o górnika — to nie ulega wątpliwości, że górę wziął w danym wypadku trafny instynkt samozachowawczy, dobrze pojęty interes własny. Górnicy nasi uświadomili sobie, że strajk przyniósłby im przede wszystkim szkody — w każdym razie szkody większe, niż te, które strajk wyrządziłby pracodawcom: ciężkiemu przemysłowi i przedstawicielom kapitału. Unieruchomienie bowiem produkcji i wywozu węgla równałoby się — jeśli chodzi o interes górnika — podcinaniu gałęzi, na której się siedzi... Każdy przecież górnik zdaje sobie sprawę, że na nasz eksport czyhają różni konkurenci, że bardzo trudno zdobywać sobie odbiorców węgla, ale bardzo łatwo ich stracić... Uświadomili sobie również nasi górnicy, że ich ewentualne zyski w razie upierania się przy zwyżce płac „wozaków“ czy „dzionkarzy“ będą o wiele niższe, niż olbrzymie straty, jakie reszta górników poniesie przez długotrwałe bezrobocie. I dlatego też orzeczenie komisji arbitrażowej, wyrównujące na razie najjaskrawsze pokrzywdzenia w płacach — przyjęli chętnie i — stwierdźmy to na ich pochwałę — z doskonałym poczuciem zdrowego rozsądku. Zresztą na tę postawę wpłynąć musiał również i wzgląd, że przemysł węglowy bynajmniej nie byłby zbytnio zmartwiony, gdyby na jakiś czas produkcją węgla stanęła... Wprost przeciwnie: przemysłowiec chętnie skorzystałby z okazji, by podczas trwania strajku pozbyć się zapasów węgla, a przy tym niewątpliwie skorzystałby ze sposobności, aby szeroko i głośno rozwodzić się nad swymi „stratami“, no i oczywista pod tym pozorem popróbować, czyby się nie udało... podwyższyć cenę węgla.

Dlatego też decyzja przeciwstrajkowa górników była i mądra i społecznie uzasadniona.

Jednak zagadnienie — jak już poprzednio zaznaczyliśmy — musi być rozpatrzone również pod kątem widzenia drugiej strony: przemysłu. Wiemy, że opiera się on zarówno podwyższeniu płac pracowniczych, jak i skróceniu czasu pracy. Obie sprawy wywołują właśnie te rozbieżności i zadrażnienia, które są podłożem walk, a wyjście znaleźć mogłyby w zatargach czy nawet bezrobociu. Wiemy, że kwestia czasu pracy znajduje się na warsztacie prac naszego parlamentu, żywo zajmuje organy rządowe i szybkimi krokami zmierza do uregulowania ustawowego.

Jednak nie ulega również wątpliwości, że w samym przemyśle, u jego przywódców, tkwi mnóstwo możliwości uchronienia się przed finansowymi następstwami zwyżki płac i skrócenia czasu pracy.

Gdy bowiem przemysł węglowy zastosuje wreszcie jedyny właściwy sposób wyjścia: obniży ceny węgla, udostępni jego konsumcję jak najszerszym warstwom społeczeństwa, zwiększy zbyt na rynku wewnętrznym — to z pewnością odbije sobie z łatwością straty chwilowe, powstałe przez skrócenie czasu pracy i powiększenie płac górników.

Nie przypuszczamy bowiem, aby cementownie np. lub cukrownie pracowały ze stratami, odkąd wydatnie obniżyły ceny swych produktów... Mamy nawet pewność, że pracują z godziwym zyskiem...

Na tę drogę muszą wstąpić też i przemysłowcy węglowi, a z pewnością nie wyjdzie im to na złe.

Dochodzimy do syntetycznych wniosków na podstawie powyższej analizy sytuacji, przeprowadzonej zarówno z punktu widzenia interesu świata pracobiorców, jak i pracodawczego.

Każda presja w kierunku bezrobocia i wyzyskania tego bezrobocia na rzecz jednej czy drugiej strony, musi się spotkać ze stanowczym odporem. Społeczeństwo nie aprobowałoby zupełnie takiego nacisku i takiej spekulacji, bez względu na to czy wyszłaby ze strony pracowniczej czy kapitalistycznej. Konstytucja w art. 8 stwierdza, że „praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej“ i dlatego też postanawia, aby „państwo roztaczało opiekę nad pracą i sprawowało nadzór nd jej warunkami“. W myśl też tej zasady deklaracja Obozu Zjednoczenia Narodowego domaga się od państwa „zapewnienia właściwych warunków dla pracy rąk i dla użyteczności kapitałów“.

Tylko z tego punktu widzenia może być oceniony problem sprowadzenia do wspólnego mianownika rozbieżności w stanowiskach przemysłowców i pracowników w naszym górnictwie.

F. G.

W przypisku

Czym są ziemianie?

Na łamach „Kuriera Porannego“ toczy się interesująca dyskusja rozpoczęta artykułem p. Ferdynanda Goetla p. t. „Wieś bez dworu“, w którym autor, pisząc na marginesie zjazdu wiejskiego OZN, zarzucił ludziom „z dworów“ czyli t. zw. ziemianom absenteizm polityczno-społeczny. W odpowiedzi zabrał głos p. L. H. Morstin, który zaczął swój artykuł od charakterystyki „ziemian“

W wielu wypadkach — pisze p. L. H. M. — ziemianie ze szlachtą nie mają nic wspólnego. Są to synowie dzierżawców, ekonomów, adwokatów, doktorów, których ojcowie, lub oni sami majątki ziemskie nabyli. Natomiast szlachtą są często doktorzy, adwokaci, urzędnicy lub oficerowie naszej armii. A więc nie istnieje warstwa ziemiańska, jako osobny stan. — Istnieją tylko obok małych rolników więksi, pracujący na roli lepszymi metodami i mający wyższe wykształcenie.

Inaczej jednak sądzą ludzie, których celem jest siać niezgodę między obywatelami Rzeczypospolitej, uważają oni ziemian za osobną sferę społeczną, a myślą służyć krajowi, załatwiając z nimi porachunki za liberum veto, Targowicę etc., gdy tymczasem we wszystkich klasach i na wszystkich stanowiskach wytropić można stare szlacheckie przywary.

W innym ustępie p. Morstin tłumaczy przyczyny skromnej roli, odegranej przez ziemian na zjeździe OZN:

„Sądzę, że p. Goetel, jako człowiek sprawiedliwy dobrej woli i artysta, a więc ten, któremu chodzi o niezakłamaną rzeczywistość, przyjmie do wiadomości, że jest nieprawdą jakoby ziemianie byli nieobecni na zjeździe wsi, o którym pisał. — Jeżeli nie zabierali głosu, to tylko dlatego, by nie utrudniać pracy organizatorom. — Nie utrudniać wobec tak niedawno jeszcze żywej w Polsce walki klas, na szczęście już przemijającej dzięki różdżce pokoju pułkownika Koca. Byli gośćmi tylko, a nie współorganizatorami zjazdu i to gośćmi zaproszonymi nie przez centralę, lecz przez małorolnych organizatorów prowincjonalnych, których poczucie taktu i sprawiedliwości należy podziwiać.

Teraz czuję moją z nimi solidarność, bo im się dzieje krzywda. Traktuje się ziemian jako szkodników, egoistów, wyrzutków społeczeństwa, a takimi nie są i nigdy nie byli. Doszło do tego, że jeden z poważnych dzienników stolicy przyrównywał niedawno ziemian do żydowskich kramarzy, którzy nie rozumieją, że są w Polsce niepotrzebni. Żydom próbuje się stworzyć inną ojczyznę, ale my innej nie mamy!

Cała ta agitacja jest fatalną spuścizną po zaborcach, bo to oni zapoczątkowali walkę między wsią a dworem, dla rozbicia jedności narodowej i uniemożliwienia rozwoju kraju. Dziś kontynuowanie tej walki idzie na rękę obcym agenturom i jest niezgodne z polską racją stanu“.

Bierność polityczna polskiego dworu, jakoteż stan rzeczy odmalowany przez p. L. H. Morstina, są to niewątpliwie zjawiska niezdrowe. Wspólny wysiłek podjęty w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego powinien doprowadzić do ich przezwyciężenia. (x)

SĄDY PRZYSIĘGŁYCH SĄ NIEŻYCIOWYM ANACHRONIZMEM

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł.) Dziś przed południem rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu.

Na wstępie na propozycję Marszałka Senatu wybrano płk. w st. spocz. Pereswiet-Sołtana na członka zarządu funduszu kwaterunku wojskowego.

Z kolei sen. Evert jako przewodniczący Komisji Kontroli długów Państwa złożył sprawozdanie z czynności komisji.

Następnie bez dyskusji uchwalono projekty ustaw w sprawie ratyfikacji: porozumienia o przedłużeniu prowizorycznego układu handlowego między Polską a Francją, trzeciego porozumienia do umowy gospodarczej polsko-niemieckiej, konwencji o ujednostajnieniu niektórych prawideł dotyczących zajęcia zabezpieczającego statków powietrznych, porozumienia między Polską a Szwajcarią, dotyczącego wzajemnego udzielenia kontyngentów na tkaniny wełniane i plecionki do kapeluszy.

Również bez dyskusji uchwalono projekt ustawy o zakończeniu akcji oddłużenia związków samorządowych.

Sen. **Dworakowski** referował ustawę o dobrach skonfiskowanych przez b. rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość a będących w posiadaniu związków samorządowych. Ustawa ta wywołała w Komisji senackiej ożywioną dyskusję. Komisja przyjęła 3 poprawki, oprócz tego zgłoszono wniosek mniejszości.

Sen. **Terlikowski** uzasadnia swój wniosek mniejszości, zmierzający do zupełnego skreślenia art. 2 Komisja senacka przyjęła tekst, który jeszcze bardziej jest — zdaniem mówcy — niebezpieczny od tekstu sejmowego.

W głosowaniu przyjęto poprawkę do art. 1 (o prawach Kościoła), natomiast odrzucono poprawkę do art. 2, a przyjęto wniosek mniejszości sen. **Terlikowskiego**, który skreśla całkowicie art. 2. Przyjęto jeszcze poprawkę do art. 3, po czym uchwalono ustawę w całości.

Po przyjęciu ustawy, dotyczącej zmiany prawa o ustroju sądów powszechnych, senator **Staniewicz** zreferował ustawę o zniesieniu sadów pokoju i sądów przysięgłych.

Na wstępie nakreślił on losy tej ustawy na terenie Sejmu i wskazał, że komisja prawnicza Senatu 10 głosami przeciw czterem odrzuciła rządowy

PROJEKT USTAWY O ZNIESIENIU SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH,

wypowiadając się natomiast jednomyślnie za zniesieniem sędziów pokoju. Z kolei mówca w obszernym wywodzie przedstawia motywy, które kierowały większością komisji. Na wszystkich dekretach wprowadzających w r. 1928 nowy ustrój sądownictwa, a respektujących sądy przysięgłych — podkreśla mówca — widnieje podpis Wielkiego Budowniczego Polski odrodzonej, co jest dla mnie dostatecznym dowodem, że sądy te nie są obce duchowi polskiemu, lecz wypływają z myśli Wielkiego Marszałka. P. Minister Sprawiedliwości postawił zagadnienie w ten sposób, że albo sądy państwowe, albo sądy przysięgłych. Komisja prawnicza stanęła na stanowisku, że istnieje jeszcze droga pośrednia — stopniowe wprowadzanie sądów przysięgłych na obszarze całego państwa.

Najważniejszym argumentem w obronie sądów przysięgłych ma być

RZEKOMA NIEZAWISŁOŚĆ SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH

w przeciwieństwie do sędziów państwowych, zależnych od rządu. **Nic bardziej błędnego.** W razie ujawnienia uzależnienia sędziego od rządu, w obronie sądu wystąpi zawsze czynnik parlamentarny, natomiast sędzia przysięgły zależny jest często od niższych funkcjonariuszów administracji w sposób silniejszy, niż może zależeć sędzia państw. od rządu, który podlega niezliczonym i często anonimowym wpływom, naciskowi opinii społeczeństwa i prasy. **Rzekoma niezawisłość sędziów przysięgłych jest złudzeniem.**

Należy osiągnąć takie warunki pracy dla sędziego państwowego, które pozwoliłyby mu stanąć na najwyższym poziomie fachowym. Wówczas nikt nie będzie mógł mieć wątpliwości, że sądownictwo państwowe lepiej utrzyma fundament państwa, jakim jest wymiar sprawiedliwości, niż sądy przysięgłych.

Sen. **Radziwiłł** zwraca m. in. uwagę, **że Izby ustawodawcze pracują w warunkach niezwykłych** i zachodzi obawa, **że decyzja ich może być przypadkowa.** Projekt rządowy wyłącza zupełnie instytucję sądów obywatelskich z naszego ustawodawstwa. Na komisji dopuścił się senator pewnej przesady, mówiąc, że czynniki rządzące stawiają pewien mur między sobą a resztą społeczeństwa. W każdym razie przez tę ustawę dodalibyśmy nową cegiełkę do takiego muru.

Sen. **Sieroszewski** zaznacza, że

SĄDY PRZYSIĘGŁYCH BYŁY ZAWSZE ORĘŻEM WALKI POLITYCZNEJ

i są nimi po dziś dzień.

Argument o większej niezawisłości sędziów przysięgłych, nie wytrzymuje krytyki, bo kto jest bardziej niezawisły — czy zawodowy sędzia, czy też przypadkowy przysięgły, na którego łatwo można wywrzeć nacisk, czy to przez prasę, czy też drogą administracji. Sądy przysięgłych są nieżyciowym anachronizmem i muszą zniknąć. (Oklaski).

Sen. Macieszyna wskazuje, że Konstytucja w art. 1 ust. 3 powiada, że każde pokolenie obowiązane jest własnym wysiłkiem wzmagać siły i powagę Państwa. Trzeba zapytać — czy sądy przysięgłych są czynnikiem wzmagającym siłę Państwa, czy też nie.

Sen. Jaroszewiczowa oświadcza m. in., że zadaniem bezpośrednim sądów jest kwalifikacja czynu i wymiar sprawiedliwości. Sąd pośrednio może kształcić, ale nie może być seminarium, w którym próbuje sił sędzia przysięgły.

ZOSTAWMY SĄDY SĘDZIOM ZAWODOWYM

Zadaniem społeczeństwa i państwa winno być stworzenie takich warunków, któreby zapewniły sędziom zawodowym pełną niezależność.

Głosować będzie mówczyni za wnioskiem mniejszości. Natomiast gdyby Senat uchwalił utrzymanie instytucji Sądów przysięgłych, zastrzega sobie zgłoszenie rezolucji, ponieważ istniejące przepisy dotyczące sądów przysięgłych nie pozwalają kobietom pełnić obowiązków sędziów przysięgłych, co jest sprzeczne z Konstytucją (oklaski).

Sen. **Jagrym-Maleszewski** ma najwyższe uznanie dla naszego sądownictwa, ale właśnie dlatego zdaje mu się, że powinno się sędziom naszym dać ulgę w pracy przez dopuszczenie elementu obywatelskiego.

Sen. **Evert** wyróżnia Małopolskę pod względem poziomu kultury i sztuki i domaga się poszanowania praw Małopolski w dziedzinie kultury.

Sen. **Dzieduszycki** wskazuje, że wszyscy mówcy z Małopolski bez różnicy narodowości i wyznania przemawiali za utrzymaniem sądów przysięgłych.

Następnie zabrał głos p. minister sprawiedliwości **Grabowski.**

Wobec wyczerpania dyskusji wicemarszałek Makowski poddał pod głosowanie wniosek formalny sen. Maleszewskiego o odesłanie sprawy do komisji. Wniosek ten Izba przyjęła większością głosów. Wynik głosowania Senat powitał oklaskami.

Na tym zarządzono przerwę obiadową.

Po przerwie obiadowej Senat wysłuchał sprawozdania sen. Pawelca o noweli do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

W głosowaniu Senat uchwalił formalny wniosek o odesłanie ustawy do komisji.

Następnie po referacie sen. **Karszo-Siedlewskiego** Izba przyjęła nowelę do rozporządzenia Prezydenta R. P. od podatku od olejów mineralnych. Senat przyjął też rezolucję komisji, wzywającą rząd, aby zwolnienie od podatku przedstawicielstw państw obcych za zastrzeżeniem wzajemności odbywało się tylko przez obrót czekowy za zwrotem podatku od olejów mineralnych i dodatku drogowego już zapłaconych.

W dalszym ciągu sen. Marian **Malinowski** zreferował ustawę o skracaniu czasu pracy w górnictwie węglowym.

Po wznowieniu posiedzenia zabrał głos w dalszej dyskusji nad projektem ustawy o skracanie czasu pracy w górnictwie węglowym sen. **Rudowski.** Poprawka sen. Malinowskiego — twierdzi mówca — wprowadza automatyczne podwyższenie płacy az godzinę. Jest to odrębne zagadnienie, które w całokształcie swym nie jest objęte ustawą. Dlatego mówca uważa za jedynie słuszne odrzucenie tej poprawki i przyjęcie ustawy w brzmieniu sejmowym.

Po przemówieniu sprawozdawcy sen. Jędrzejewicza Senat uchwalił jednomyślnie wśród oklasków senatorów projekt ustawy o święcie niepodległości.

Po zakończeniu obrad marszałek przyjął do laski marszałkowskiej interpelację sen. Wiesnera w sprawie akcji bojkotowej Związku zachodniego na Górnym Śląsku wobec ludności niepolskiej, po czym wygłosił krótkie przemówienie.

Film kolorowy stawia aktorom trudne wymagania

Wielki sukces na ekranach zagranicznych odnosi najnowszy film Marleny Dietrich i Charlesa Boyer'a p. t.: „Ogród Allacha", który jest całkowicie wykonany w kolarach naturalnych syst. „New Technicolor of 1937".

Producent tego filmu, zagadnięty przez dziennikarzy amerykańskich, opowiedział ciekawe dane, dotyczące artystów, którzy nie nadają się do filmu kolorowego. Otóż zdaniem tego producenta, film kolorowy, usunie w cień artystów i aktorów, którzy wykazują następujące cechy ujemne:

1. Tacy, którzy łatwo rumienia się przy pocałunku, nie nadają się do scen miłosnych.

2. Aktorzy, którzy piją napoje wyskokowe. Aparat do zdjęć kolorowych jest bardzo czuły na wszelkiego rodzaju odmiany, jak n. p. zamglone oczy

3. Aktor (ka), który (a), czyta w nocy, nie śpi lub hula. Wówczas jego (jej) oczy mają silne obwódki.

4. Osoby o wysokim ciśnieniu krwi. Artyści tacy przed zdjęciami nie mogą n. p. jeść obiadu, gdyż na twarzy ich widoczne będą wypieki.

5. Aktorzy anemiczni, nie znoszący zmian temperatury.

6. Artyści i artystki z bliznami, plamami i innymi znamionami, które znakomicie uwydatniają się na zdjęciach kolorowych.

Jak z powyższego wynika, szczegóły te są na pozór śmieszne, lecz również bardzo ważne.

Po premierze „Ogrodu Allacha", która odbędzie się dziś w Kinoteatrze Apollo, będziemy się mogli przekonać, czy Marlena Dietrich i Charles Boyer, odpowiadają wymaganiom do zdjęć kolorowych.

NOWY BISKUP SUFRAGAN ŚLĄSKI

Katowice, 22. 3. (PAT) Jak się dowiadujemy, kanclerz kurii biskupiej w Katowicach ks. Juliusz Bieniek mianowany został przez stolicę apostolską biskupem sufraganem diecezji śląskiej. Termin konsekracji nie został jeszcze ustalony; prawdopodobnie odbędzie się ona w kwietniu r. b.

LEOPOLD III-ci W LONDYNIE

Londyn, 22. 3. (Tel. wł.) Dzisiaj po południu przybył do Londynu król belgijski Leopold III-ci, którego na dworcu powitał imieniem króla Jerzego VI-go wobec nieoficjalnego charakteru wizyty szambelan dworu lord Cromer. Wieczorem ambasador belgijski wydał na cześć króla obiad, w którym wzięli udział członkowie rządu brytyjskiego.

Z MIASTA

POŻAR NA STRYCHU

(Z.) W ub. niedzielę około godz. 22 w realności przy pl. Krakowskim l. 1 w mieszkaniu Markusa Seilera zapaliła się sadza w kominie, a następnie belka sufitowa na strychu. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

KAWALERSKA JAZDA

(Z.) Szofer Emil Staniski, prowadząc auto osobowe Nr. L. 90296. wjechał prawdopodobnie wskutek pęknięcia kierownicy na chodnik ul. Sykstuskiej, gdzie potrącił 12-letniego Maksa Lothringera, który upadając na bruk doznał złamania ręki.

WŁAMANIE U JUBILERA

(Z.) W dniu wczorajszym V. Komisariat P. P. aresztował Władysława Makucha (ul. Wolność 12) za to, że wybiwszy szybę w sklepie zegarmistrza Guttermana przy ul. Sykstuskiej, skradł z wystawy branzoletę i zegarki, wartości 300 zł.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Zachmurzenie zmienne, na ogół duże z opadami. Nieco cieplej, nocą jednak miejscami przymrozki. Słabnące wiatry zachodnie.

Owacja dla Marsz. Śmigłego-Rydza w Senacie

Warszawa, 22. 3. (PAT). Podczas dzisiejszych popołudniowych obrad Senatu, do gmachu Senatu przybył o godz. 18-ej Marszałek Polski gen. Śmigły-Rydz, który sprowadzony został przez Marszałka Prystora do loży Pana Prezydenta R. P. Pan Marszałek Śmigły - Rydz w towarzystwie Marszałka Prystora przysłuchiwał się z zainteresowaniem obradom, które toczyły się właśnie nad projektem ustawy o skracaniu czasu pracy w górnictwie węglowym.

W chwili przybycia Pana Marszałka na salę na trybunie przemawiał w dyskusji sen. Karszo - Siedlewski. Po zakończeniu przemówienia na okrzyk jednego z senatorów „Niech żyje Marszałek Śmigły Rydz", wszyscy obecni na sali obrad senatorowie oraz członkowie rządu powstali z miejsc i zgotowali Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi żywą i serdeczną owację.

Marszałek Śmigły - Rydz pozostał w loży Prezydenta R. P. aż do godziny 19-ej, t. j. do przerwy, zarządzonej w obradach do godz. 21-ej.

Laureat nagrody plastycznej

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł. — s. b.) W dniu 22 bm. odbyło się w gmachu Ministerstwa WR i OP posiedzenie sądu konkursowego nagrody plastycznej ministra WR i OP. W skład sądu weszli: z ramienia p. Ministra dr. Władysław Podlacha, prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i prof. Sienkiewicz, radca ministerialny, jako przedstawiciel Akademi Sztuk Pięknych w Krakowie — prof. Kazimierz Sichulski, jako przedstawiciel Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie prof. Karol Tichy, wreszcie jako przedstawiciel wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, dziekan Ludomir Ślendziński.

Po przeprowadzonej szczegółowej dyskusji postanowiono przedstawić p. Ministrowi wniosek przyznania nagrody plastycznej za r. 1937 Wojciechowi Weissowi, prorektorowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie za 40-letnią niezależną, wybitną i na najwyższym poziomie utrzymaną twórczość malarską.

Wniosek powyższy został przez p. Ministra WR i OP zatwierdzony.

Sp. Pułk. Zygmunt Szewalski

Dnia 21 bm. zmarł we Lwowie po dłuższej chorobie śp. płk. Marek Zygmunt Szewalski. Zmarły, człowiek nie skazitelnego charakteru i gorącego serca, uczynny i przyjacielski, związany był licznymi węzłami ze Lwowem, w którym spędził bezmała całe swoje życie. W zaraniu ruchu sokolego, choćiaż zawodowy oficer b. armii austriackiej, był członkiem jednego z gniazd sokolich Małopolski i w tym charakterze brał udział w pierwszym zlocie sokolim we Lwowie. W październiku 1918 r. stanął w szeregach tworzącej się armii polskiej. Mimo podeszłego wieku poniósł wraz z synami swymi, odbywającymi służbę na froncie, trudy kampanii wojennej z bolszewikami na Ukrainie i w obronie wschodniej Małopolski, w składzie 6-tej armii.

Zmarły osierocił żonę Barbarę i synów: Stefana Benedykta mgr. dypl. i dra praw, Stanisława kapitana artylerii i Roberta doktora-inżyniera, adiunkta Politechniki lwowskiej.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Najweselszy program na święta



Świąteczny program w kinoteatrze „Europa"

Min. Angelescu we Lwowie

Wczoraj w nocy przybył do Lwowa i spędził noc w wagonie sypialnym na dworcu min. oświaty Rumunii dr. Konstantyn Angelescu wraz z świtą. O godz. 8.45 rano odbyło się na dworcu w salonach recepcyjnych uroczyste powitanie dostojnego gościa, w którym udział wzięli min. Świętosławski, który przybył do Lwowa przedtem, wojew. Belina-Prażmowski, starosta grodzki Porembalski, pułk. Bittner, rektorzy wszystkich lwowskich wyższych uczelni, kurator Okręgu Szkolnego Gadomski, prez. Tow. Polsko-Rumuńskiego prof. Chyliński, konsul gen. Rumunii Popescu, lektor jęz. rumuńskiego U. J. K. prof. Biedrzycki, przedstawiciele sfer naukowych i w. in. Przy akcie powitania orkiestra odegrała hymny państwowe rumuński i polski.

Minister wraz z otoczeniem udał się na zwiedzanie szkół: gimn. państw. żeńskiego im. Królowej Jadwigi, szkoły powsz. męskiej im. św. Marii Magdaleny, gimn. państw. z ruskim (ukraińskim) językiem nauczania, państw. szkoły powsz. im. Szaszkiewicza z ruskim (ukr.) językiem nauczania i zwiedził kliniki uniwersyteckie. O godz. 13.30 rektor UJK podejmował ministra śniadaniem w salonach Kasyna Narodowego, a o godz. 17.10 nastąpił odjazd do Rumunii przez stację graniczną w Śniatynie.

Minister rumuński żegnany był na dworcu przez te same osoby, które wzięły udział w powitaniu znakomitego gościa.

Reprezentacja Polski Zachodniej zwycięża reprezentację Emigracji Polskiej we Francji 15 : 1

Paryż, 22. 3. Donoszą z Lens: W poniedziałek rozegrany został tu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski zachodniej a reprezentacją Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji. Zimno i deszcz spowodowały, że na pięknym stadionie sportowym w Lens zebrało się tylko około 3.000 widzów, liczba ta jednak, biorąc pod uwagę charakter propagandowy meczu, jest dość wysoka. Obecni również byli przedstawiciele konsulatu R. P. i miejscowych polskich związków emigracyjnych. Na tle naszej reprezentacji ekipa miejscowa wypadła dość słabo, o czym świadczy najlepiej dwucyfrowy wynik spotkania 15:1 (7:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wilimowski 5, Piontek 3, Matyas 3. Wostal i Wodarz po 2. Dla emigracji jedyną bramkę uzyskał Łuczak przed przerwą.

Przyjazd naszej drużyny był wielkim świętem dla miejscowej emigracji polskiej, która uczciła gości specjalnym bankietem.

Letni rozkład lotów P. L. L. „Lot"

Z dniem 4 kwietnia wprowadzony zostaje na polskich szlakach powietrznych letni rozkład lotów. Tym samym po zimowej przerwie zostaje podjęta komunikacja na trasie Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin z przedłużeniem do Helsinek. Ostatni etap Tallinn—Helsinki będzie obsługiwany w tym roku po raz pierwszy.

Również od tej daty rozpoczną się loty z Warszawy do Gdyni i Gdańska. Linia południowa, która dotychczas kończyła się w Atenach, obecnie przedłużona zostaje aż do Lyddy (Palestyna). W ten sposób podróż z Helsinek do Lyddy można będzie odbyć w przeciągu 2 dni z noclegiem w Bukareszcie. Rozpocząwszy ją w Helsinkach jednego dnia o 7.30, jest się w Lyddzie następnego dnia o godz. 17.05. Przebycie tej przestrzeni pociągiem i okrętem trwać musi co najmniej dziewięć dni. W projektach, które prawdopodobnie już w najbliższym czasie wejdą w stadium realizacji, przewidywane jest otwarcie nowych szlaków z Warszawy, a to do Wiednia, Wenecji i Rzymu, jak również do Budapesztu. Długość nowych linii wyniesie 2599 km. Zaznaczyć należy, że letni rozkład lotów na liniach polskich jest ściśle przystosowany do rozkładu lotów na liniach, obsługiwanych przez Towarzystwa zagraniczne.

Niebywałe metody

Mor. Ostrawa, 22. 3. (PAT) Poseł polski do parlamentu czeskosłowackiego dr. Leon Wolf, wniósł na ręce ministra spraw wewnętrznych w Pradze interpelację w sprawie drakońskich metod urzędów czeskich w stosunku do ludności polskiej.

W interpelacji tej przytacza poseł Wolf następujący wypadek: emerytowany górnik polski z Karwiny, Adolf Liberda, ukarany został grzywną w wysokości 80 koron za to, że w maju ub. roku opowiadał towarzyszom, że z Czechosłowacji wydalono znowu 50 Polaków, którzy przez długie lata przebywali w Karwinie. W kilka tygodni po uiszczeniu grzywny, Liberda wezwany został przez powiatowy komisariat policyjny w Karwinie do odsiedzenia za to samo przestępstwo kary 14 dni więzienia.

Radio w każdej świetlicy

Wszyscy, którzy pracują w organizacjach społecznych, zdają sobie doskonale sprawę z wielkiego znaczenia radia w pracy oświatowej, dążącej do podniesienia kultury i dobrobytu obywateli. Co ludności daje radio, wiedzą też dobrze członkowie organizacji, którzy osobiście i w listach zasypują swe zarządy prośbami o pomoc w zakupieniu odbiornika dla świetlicy.

Poszczególne stowarzyszenia radzą sobie, jak mogą. Jedne w ten, drugie w inny sposób.

Własnymi siłami doprowadziły już niektóre organizacje działające na terenie Małopolski Wschodniej do pokaźnych wyników. Tak np. Towarzystwo Szkoły Ludowej ma około 350 zradiofonizowanych świetlic. Związek Strzelecki około 300, a inne stowarzyszenia wytężają również wszystkie siły, by w każdej świetlicy zainstalować aparat radiowy.

Wszystkie te wysiłki były jednak dotychczas nieskoordynowane, nie dawały wyniku, odpowiadającego włożonej w tę pracę energii. Zwrot w tej dziedzinie nastąpił niedawno z chwilą zawiązania się w Warszawie Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, którego zadaniem jest połączenie wysiłków w jednolitą akcję radiofonizacyjną. Do swego celu dąży Komitet następującymi środkami: ziednanie dla akcji radiofonizacji kraju jak największej ilości organizacji społecznych, wybór najodpowiedniejszych odbiorników dla świetlic i czytelni, zorganizowanie zbiorowych zamówień na odbiorniki dla organizacyj i ich członków w celu uzyskania jak najkorzystniejszych warunków kupna; organizowanie zbiorowego słuchania audycyj radiowych itd.

Dnia 17 b. m. odbyło się we Lwowie, w Rozgłośni Polskiego Radia zebranie inauguracyjne Lwowskiego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

Wzięli w nim udział delegaci 17 organizacyj społecznych, działających na terenie Małopolski Wschodniej: T. S. L., Związku Strzeleckiego, Związku Inwalidów, Związku Pracowników Samorząd Teryt., Związku Urzędników Gminy m. Lwowa, Związku Rezerwistów, Związku Straży Pożarnych, P. P. W., K. P. W.. Rodzin: Kolejowej, Wojskowej i Policyjnej, „Związku Gospodyń Wiejskich“, Mał. Tow. Rolniczego, Związku „Młodej Wsi“, Akcji „Radio — chorym“ i Klubu krótkofalowców.

Obrady stały na wysokim poziomie. Referaty i dyskusja dostarczyły wiele cennego materiału dla realizacji hasła: „Radio w każdej świetlicy i w każdym domu“. Wyniki pierwszego zebrania młodej organizacji pozwalają żywić nadzieję, że da się usunąć dużo przeszkód, które nie pozwalały dotychczas na intensywną radiofonizację województw południowo - wschodnich. Zebrani wyłonili z pośród siebie Zarząd w następującym składzie: Prezes dr Stefan Uhma, Wiceprezes — ks. kan. Michał Rękas, Skarbnik — nacz. Henryk Błażewski, Sekretarz — Jan Sietnicki.

Adres Sekretariatu Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju: Lwów, ul. Czarnieckiego 1, tel. 205-90.

ZE SPORTU

Jak Francuzi „odkryli“ football polski

Głosy prasy francuskiej o zwycięstwie Polaków

Zwycięstwo polskiej drużyny piłkarskiej nad reprezentacją Paryża, znalazło silne echo w prasie francuskiej, która w sprawozdaniach z meczu podkreśla zalety piłkarzy polskich.

„Figaro“ zauważa, że dzięki niedzielnemu meczowi, paryżanie odkryli football polski i spostrzegli się, że na wschodzie Europy istnieją piłkarze, mogący dać lekcję paryżanom. Dziennik podkreśla, że znaczenie zwycięstwa polskich piłkarzy jest tym większe, iż zebrani pod barwami Paryża piłkarze, są zawodowcami.

„Le Journal“, zamieszczając sprawozdanie z meczu p. t. „Ekipa polska miażdży reprezentację Paryża“, zwraca uwagę na szybkość i dobrą technikę polskiego ataku, jak również na nie mniej skuteczną taktykę obronną drużyny polskiej, która była równie prosta, jak skuteczna, i polegała na wytwarzaniu pod bramką muru nie do przebycia dla Francuzów.

Porażka reprezentacji Paryża, zbiegła się z niemniej bolesną porażką reprezentacji Francji przeciw Niemcom na boisku w Stuttgarcie, gdzie Niemcy zwyciężyli 4:0. Z tego powodu niektóre dzienniki francuskie, jak n. p. „Oeuvre“, występują z krytyką metody działania kierowniczych sfer sportu francuskiego.

SCHMELING PROPONUJE JUŻ 350.000 DOLARÓW, ALE AMERYKA NIE INTERESUJE SIĘ ANI SCHMELINGIEM ANI JEGO OFERTĄ

Rokowania w sprawie rozegrania meczu bokserskiego Schmelinga z Braddockiem w Berlinie, weszły w decydującą fazę. Schmeling zgodził się już podwyższyć wysokość sumy dla Braddocka, za rozegranie meczu na berlińskim stadionie olimpijskim do 350 tysięcy dolarów. Menażer Braddocka obstaje jednak przy 400 tysiącach dolarów, złożonych w jednym z banków neutralnych. Przedstawiciel interesów Schmelinga w Ameryce twierdzi, że w ciągu 17 dni usiłował dojść do porozumienia, ale napróżno. Jeżeli w ciągu najbliższych dni porozumienie na podstawie ostatnich propozycji Schmelinga (350 tys. dol.) nie zostanie osiągnięte, oferta ze strony niemieckiej ma być wycofana.

Prasa niemiecka zapatruje się pesymistycznie na tę sprawę i z góry atakuje czynniki amerykańskie, oskarżając je o geszefciarstwo. Dzienniki niemieckie uważają, że cała afera wynikła z „przejrzystych zakulisowych motywów“. Niewątpliwie otoczenie Braddocka nie chce walki w Niemczech ani — zdaje się — w ogóle meczu ze Schmelingiem. Wszelkie deklaracje Braddocka, który w tej grze jest tylko figurantem, są dopóty bezprzedmiotowe, dopóki czynniki amerykańskie nie złożyły żadnych ważniejszych oświadczeń w sprawie odbycia meczu w Berlinie. Dzienniki przypuszczają, że do takich oświadczeń, a tym bardziej do aprobaty, już nie dojdzie.

ZAWODY STRZELECKIE HUFCÓW SZKOLNYCH

Na strzelnicy szkolnej, odbyły się doroczne zawody strzeleckie hufców P. W. lwowskich szkół średnich o „Plakietę Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego“ — jako nagrodę przechodnią, ufundowaną przez Miejski Komitet W. F. i P. W.

Zawody, organizowane przez Obwodową Komendę P. W. 40 p. p., skupiły 15 zespołów strzeleckich — po 7 zawodników każdy.

Strzelania odbywały się z broni małokalibrowej, na odległość 50 mtr. — do tarczy 50×20 cm. — sędziowali zaś oficerowie P. W. i profesorowie — kierownicy pedagogiczni hufców szkolnych.

Ogólne wyniki zespołowe przedstawiają się następująco:

1) P. W. III. Gimn. P. uzysk. 668 punktów na 700 możliwych, 2) VI. Gimn. P. uzysk. 658 punktów na 700 możliwych, 3) VII. Gimn. P. uzysk. 641 punktów na 700 możliwych, 4) X. Gimn. P. uzysk. 633 punktów na 700 możliwych, 5) V. Gimn. P. uzysk 627 punktów na 700 możliwych.

WYNIKI INDYWIDUALNE:

99 punktów (na 100 możliwych) uzyskał: Michalewicz Z. — z X. Gimn. P. 98 punktów (na 100 możliwych) uzyskał: Majewski A. — z III. Gimn. P. — 97 punktów (na 100 możliwych) uzyskał: Heidinger A. — z III. Gimn. P.

Poziom wyszkolenia strzeleckiego podniósł się w zespołach w porównaniu do roku ubiegłego przeciętnie o 14 punktów. — Uzyskane wyniki tak zespołowe, jak i indywidualne świadczą o stałym rozwoju i bardzo wysokim poziomie sportu strzeleckiego w lwowskich szkołach średnich.

Przez góry Hiszpanii

Staraniem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Oddział w Stanisławowie odbędzie się dnia 22 marca b. r. w Stanisławowie odczyt prezesa P. T. T. prof. dr. Walerego Goetla p. t. „Przez góry Hiszpanii“, tereny dzisiejszej wojny domowej), ilustrowane 130 obrazami świetlnymi. Niezmiernie aktualny i interesujący odczyt obejmuje: W śnieżnych łańcuchach Sierra Nevada. Urodzajne doliny Andaluzji, przez pasma Sierra Morena, w kastalijskim gnieździe Sierra Guadarrama, przez Katalonię, Pireneje Środkowe, Pireneje Aragońskie, w górach Kantabryjskich, Park Narodowy Picos de Europa. Ze względu na osobę prelegenta, którego kilkakrotne podróże do Hiszpanii objęły Półwysep Iberyjski od Gibraltaru do Pirenejów, cieszyć się będzie dużą frekwencją stanisławowskiego społeczeństwa.

44



KAMIENICA SIĘ BRONI.

O tak. Przyszła kolej i na panią Fijalską. Doszła papierek sądowy. I zaraz odwaliła zemdlenie. Ale nie takie zemdlenie, tam gdzieś w kącie izby w cichości i prawdziwej rozpaczy. Pani Fijalska urządziła to na ganku, ale to tak jak w kinie. Naprzód podniosła ręce do góry, krzyknęła ach a potem och i powoli, powoli położyła się na betou. Ale co najśmieszniejsze, że nikt nie leciał jej ratować. No, to się nie udało. Pani Fijalska poleżała trochę a że to nie wygodnie, wstała już bez komedii i zaraz poleciała gdzieś na ulicę. Hoho,, taki apierek w jej rękach? Toż to majątek. Małoż to różnych paniusiów o litościwych sercach, bawiących się w Miłosierdzie? Trzeba tylko do nich przyjść a skulić się według wszelkich prawideł sztuki żebrackiej i zacząć skomleć o wyrzuceniu na bruk (wyraźnie na bruk). Trzeba także wszystko wyznać szczerze od a do z. Czym jest mąż, czy się dobrze prowadzi, ile jest dzieci a jak to są dziewczęta, czy są porządne i czy cał arodzina chodzi do spowiedzi i tak dalej... O, pani Fijalska to umie a zwłaszcza że posiada taki papierek, to może sobie pozwolić na takie historie, że tylko ręce załamać a zdrętwieć z przerażenia. Bo przecież nikt nie wie, że państwo Fijalscy pieniądze zabrane od sublokatorów przepuścili na inne cele. Przecież teraz są takie ładne programy w kinach i takie śliczne powieści. O zakochanych hrabinach i podłych oszustach.

To też nabiegała się ta pani Fijalska niemało, ale zarobiła na tym papierku dziesięć złotych na czysto. Bo była winna gospodarzowi czterdzieści złotych a uzbierała pięćdziesiąt. Oprócz tego porobiła nowe znajomości i miejsca, gdzie będzie mogła w razie czego coś skorzystać. A to znaczy tyle co nowych pięćdziesiąt złotych. Trudno. Każdy ratuje się jak może.

I u Łendraków jest bardzo źle. Lada dzień oczekują z biciem serca ciosu gospodarza a zwłaszcza, że powiedział wyraźnie do Fijalskiej, że kogo jak kogo, ale Łendraków skarżyć nie będzie, bo to porządni ludzie. A jeżeli gospodarz tak powiedział, to znaczy, że jest źle i trzeba tylko patrzyć którędy pójdzie listonosz. Więc nie ma co, tylko trzeba się ratować i naprzód się bronić. Trzeba wziąć na mieszkanie kogoś. Wprawdzie izdebka jest bardzo mała, ale znajdzie się jeszcze miejsce dla jednej osoby. Sprowadziła się dziewczyna, która pracuje w piekarni w nocy. W dzień śpi ona w łóżu Łendraków a wieczorem wychodzi do pracy tak, że łóżko jest zajęte cały dzień i całą noc. Oprócz tego dziewczyna przynosi codzień kilka bułek i bochenek chleba. To się dobrze Łendrakom trafiło. Cała kamienica zazdrości im, bo to nie tylko bułki i chleb ale i sukienki znoszone i pończochy całkiem dobre dostają od dziewczyny a co miesiąca mąki pięć kilo, nie licząc tych dziesięć złotych tygodniowo za wikt i mieszkanie. Mało tego. Łendrakowie dostali za cały miesiąc z góry i zaraz zanieśli pieniądze gospodarzowi. Mogą odetchnąć. Tak, ale wszystko byłoby dobrze, gdyby nie jedno małe zmartwienie. Oto dziewczyna lubi bardzo mężczyzn i coraz zmienia narzeczonych. A ponieważ w niedzielę nie idzie ona do pracy i przyjmuje wizyty jakiegoś narzeczonego, trzeba brać udział w zabawie i w poczęstunkach. A potem trzeba kombinować jakieś posłanie dla dwojga narzeczonych na noc. A tu córka dorastająca, a tu synek też. Ej skrobie ci się w głowę kował Łendrak i przeklina w duchu taką pomoc. Każda niedziela bokiem mu wyłazi. Gdyby to znalazł jaką robotę, wyrzuciłby na łeb to tałałajstwo, ażby się zakurzyło. A tak, musi się jeszcze uśmiechać i miny przyjemne robić a wódkę cudzą chlać gorzką jak piołun, papierosów się napalić, że aż oddechu złapać trudno a w izbie dymu aż ciemno. No, to jeszcze dobrze jak przychodził tamten narzeczony, jeden kelner. Był grzeczny i kłaniał się jak pajac na sznurku.

(C. d. n.)



24
marca 1937

Środa
Gabriela
Jutro: W. Czwartek
Wschód słońca 5·31
Zachód „ 17·55

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— **BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE.** — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Środa, dnia 24 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Salome" z Ireną Eichlerówną poprzedzi „Czarna Dama z Sonetów".
Czwartek, dnia 25 b. m. — Teatr nieczynny.
Piątek, dnia 26 b. m. — Teatr nieczynny.
Sobota, dnia 27 b. m. — Teatr nieczynny.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Środa — godzina 19.30 wieczorem — „Matura".
Czwartek — Teatr nieczynny.
Piątek — Teatr nieczynny.
Sobota — Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:.

APOLLO: „Ogród Allacha" z Marleną Dietrich.
ATLANTIC: „Fredek uszczęśliwia świat" — z Fertnerem i Lodą Halamą.
CASINO: „Ucieczka Tarzana" z Johnny Weissmüllerem.
CHIMERA: „Maria Stuart".
EUROPA: „Magnolia".
GLORIA: „Piotruś" oraz „Córka Dżungli".
GRAŻYNA: „Mayerling" — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Orzeł krymski" „Szarża lekkiej brygady".
MARYSIEŃKA: „Orzeł krymski" „Szarża lekkiej brygady".
METRO: „Bounty" — (Charles Longhton, Clark Gable, Franchot Tone).
MUZA: „Jego złota rybka".
PALACE: „Pieśniarz Wiednia" z Schöke.
PAN: „Barbara Radziwiłłówna".
PAX: „Golgota".
RAJ: „Szczepko i Tońko" w arcywesołej komedii „Będzie lepiej".
STYLOWY: „Sam na sam" (Paula Wesely) oraz rewia.
ŚWIT: „Wyprawa na planetę Mongo" oraz „Kain i Mabel".
TON: „Bengalski tygrys".
UCIECHA: „Człowiek o stu maskach" i rewia.

FOTOPLASTIKON, Plac Marjacki l. 5. — BALI — egzotyczna wyspa pięknych ludzi.

— **Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA.** Dziś w środę, dnia 24 bm. o godzinie 19.30, przedstawienia entuzjastycznie przyjętej „Matury" Fodora z występem p. J. Martini. Zarówno uroczy gość warszawski, jak i reszta zespołu z pp. Czajkowską Szpaczyńską oraz Ratschką, Rewskim i Wołowskim na czele, zapewnili sztuce długo trwałe powodzenie. — Publiczność z rozrzewnieniem śledzi dzieje matury na scenie, a oklaski rozlegają się nawet przy otwartej kurtynie co chwilę.

Od czwartku do soboty Wielkiego Tygodnia Teatr nieczynny.

Bilety do nabycia przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach: 10—13 i 17—20.

Entuzjastyczne powitanie wycieczki lwowskiej przez ludność węgierską

Donoszą z Budapesztu:

Wycieczka Zakładu naukowego Olgi Żychowiczowej, zmierzająca do Włoch, po przebyciu długiej podróży poprzez Ławoczne — Skotowsky — Czopp — Zahory stanęła w myśl programu w sobotę przed północą w Budapeszcie.

W drodze, wiodącej przez dwie linie graniczne, doznała lwowska wycieczka szczególnej opieki zarówno ze strony władz czesko-słowiańskich, jak i węgierskich. Ponieważ wybrano linię krótszą do Budapesztu, dokąd zamierzano dotrzeć przed północą, przeto część drogi do stolicy Węgier musiała wycieczka odbyć „Lux-torpedą" i w tej mierze władze czechosłowackie z nadzwyczajną uprzejmością telegraficznie zarezerwowały u władz węgierskich 45 miejsc w torpedzie i kilkakrotnie w czasie przejazdu wycieczki przez Czechosłowację ponawiały wezwanie w tym kierunku.

Po przebyciu uciążliwej, trzykrotnej kontroli pieniężnej, około 7-mej godziny wieczorem dotarła wycieczka do stacji Czopp, leżącej na granicy czecho-słowacko-węgierskiej. Zarówno celne, jak i kolejowe władze węgierskie oczekiwały przybycia wycieczki na dworcu, a po dokonaniu przepisowych formalności wprowadziły ją do luksusowego elektrycznego wozu a na odjezdnym poinformowały kierownika wycieczki, iż na pierwszej stacji granicznej na Węgrzech czeka młodzież polską niespodzianka. Ruszył niebawem wóz z szybkością 120 km na godzinę i zatrzymał się przed stacją w Zahorym.

Na stacji tej miejscowa i okoliczna ludność węgierska urządziła lwowskiej wycieczce entuzjastyczne przyjęcie. Duży plac przed dworcem zajęły nieprzeliczone masy ludności. Wśród niej na przedzie z wielkim narodowym sztandarem węgierskim stanęła kompania „strzelców granicznych", poza nią zwarty tłum, z kilku tysięcy ludzi złożony. Przeważała ludność wiejska, która jawiła się na miejsce z kilkunastu sąsiednich wsi. Gdy pociąg zajechał przed dworzec, z tłumu porwały się żywiołowe okrzyki na cześć Polski, po czym tłum odśpiewał hymn narodowy węgierski i co podkreślić należy hymn polski. Do młodzieży, jaka zaległa okna „Lux-torpedy" przemówił jeden z okolicznych obywateli, po czym po okrzykach z obu stron, wóz ruszył w dalszą drogę.

Wbrew rozkładowi jazdy, zatrzymała się następnie „Lux-torpeda" na jednej z dalszych stacyj w Kisvardo, gdzie podobnie, jak w Zahornym, powtórzyły się manifestacje ludności węgierskiej. Zebranej było na dworcu wiele młodzieży miejscowej i obywatelstwa. Do młodzieży polskiej przemówiła nieznana z nazwiska Polka, zamieszkała w Kisvardo i w gorących słowach zaznaczyła, iż mieszkając od lat na węgierskiej ziemi, z rozrzewnieniem wita polską młodzież, przy czym dała wyraz głębokim swym uczuciom, jakie żywi dla swj ojczystej ziemi, którą tak dawno opuściła. I na tej stacji po odśpiewaniu hymnu węgierskiego i polskiego, wśród nieopisanego entuzjazmu zebranej na dworcu ludności — wóz ruszył w dalszą drogę.

Po raz trzeci powtórzyły się manifestacje w dużym mieście Nyireghara, gdzie w nowym wydaniu nastąpiło entuzjastyczne powitanie polskiej wycieczki przez zebraną publiczność. Z miłymi wspomnieniami z przeżytych chwil ruszyła młodzież lwowska ku celowi pierwszego etapu swej podróży i o godz. pół do 12-tej przed północą znalazła się już w stolicy Węgier.

Po nocy przebytej w wykwintnym hotelu turystycznym „Grand Hotel Park", w ciągu dnia zwiedzano miasto, a wieczorem o godz. 8-mej znów lwowską gromadkę objął duży wóz, który ją powiózł przez ziemie Jugosławii do Ranen i dalej przez Postojnę i Triest do Wenecji. Uderzający o ściany wozu rozgwar był miarą wesołego nastroju, jaki niczym niezmącony panuje wśród młodzieży, odbywającej pierwszą w swym życiu podróż do Włoch. (am)

Akcesy do O. Z. N.

W dalszym ciągu zgłosili akces do O. Z. N.: Korporacja instalatorów elektrotechnicznych województwa lwowskiego; L. O. P. P. w Sokalu; Liga Morska i Kolonialna w Sokalu; Zarząd Chrześcijańskiego Koła Mieszczańskiego z miasta i pow. Rzeszowskiego; Związek Rezerwistów Koło w Rzeszowie; Stowarzyszenie Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, placówka w Rzeszowie; Przysposobienie wojsk. Leśników i Rodzina Leśników w Dobrohostowie g. Stebnik; LOPP. w Dobrohostowie gm. Stebnik; L. O. P. P. i Sokół w Baranowie p. Tarnobrzeg; Nauczycielstwo powiatu leskiego; Polska Czytelnia mieszczańska w Sokalu; T. S. L. w Rymanowie; Kasyno mieszczańskie w Rozwadowie; Związek Rezerwistów w Chodorowie; Związek Oficerów Rezerwy Koło Sanok; Zw. Inwalidów Wojennych w Sanoku; Zw. Podoficerów Rezerwy w Sanoku; Stowarz. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji w Sanoku; Związek Obrońców Podkarpacia w Sanoku; Koło Przyjaciół Harcerstwa w Sanoku; Koło Polskiego Białego Krzyża w Sanoku; Stowarzyszenie Kupców chrześcijańskich w Sanoku; Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Sanoku; Klub sportowy „Sanoczanka" w Sanoku; Pocztowe Przysposobienie Wojskowe w Sanoku; Zw. Pracowników Poczt. Telegr. i Telef. w Sanoku; Koło Przysposobienia Wojsk. Leśników w Sanoku; Kółko Rolnicze Sanok II. w Sanoku; Stow. Rękodzielników i Przemysłowców „Cech Wielki" w Sanoku; cech szewski w Sanoku; Związek b. Ochotników Armii Polskiej i Zw. Legionistów Polskich, Oddz. w Tarnobrzegu i dalszy szereg pojedyńczych osób.

— **LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE.** Bardzo ciekawą dla krótkofalowców będzie pogadanka, którą wygłosi dziś, w środę, o godzinie 15.45 kierownik techniczny Rozgłośni Lwowskiej Witold Korecki. — O godzinie 18.40 dyrektor Rozgłośni Janusz Żuławski omówi korespondencję, jaka ostatnio napłynęła od radiosłuchaczy.

— **DZIEŁA RELIGIJNE W PROGRAMIE POLSKIEGO RADIA.** W Wielką Środę usłyszą radiosłuchacze dwie audycje o charakterze wielkopostnym. Pierwsza z nich o godzinie 17.20 przyniesie z kościoła św. Ignacego w Wilnie „Gorzkie żale" w opracowaniu Wandy Achremowiczównej. Znane ze swej piękności organy tego kościoła, trzy chóry, które potężnym unisino śpiewają pieśni religijne oraz recytatorzy, nadadzą podniosły charakter tej audycji. Drugą audycją o podobnym charakterze będzie wykonana przez Krakowski Zespół Instrumentalny Towarzystwa Muzycznego pod dyr. Nierychły — Kantata Bacha nr. 209 „Czym jest ból i czym cierpienie". Utwór ten na sopran, flet i orkiestrę kameralną usłyszą radiosłuchacze o godzinie 21.45.

Jako soliści wystąpią: Helena Zboińska-Ruszkowska i Jan Skawiński.

— **WICEWOJEWODA CHMIELEWSKI NA LUSTRACJI STAROSTW.** W dniach 17 i 18 b. m. Wicewojewoda lwowski p. Tadeusz Chmielewski przeprowadził lustrację Starostw i Wydziałów powiatowych w Rudkach i Gródku Jagiellońskim.

— **ODZNACZENIA W POLICJI PAŃSTWOWEJ NA TERENIE WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO.** Dnia 19 b. m. zostali odznaczeni na terenie województwa lwowskiego: po raz drugi Złotym Krzyżem Zasługi wojewódzki inspektor P. P. Władysław Goździewski.

Srebrnym Krzyżem Zasługi: komisarz Wilhelm Schreiber i aspirant Jan Szymański.

Brązowym Krzyżem Zasługi starsi przodownicy: Jan Drohomirecki, Franciszek Diak, Michał Jurkiewicz i Józef Sybistowicz; przodownicy: Władysław Chimiak, Józef Czekański, Ignacy Drogoń, Józef Jużwin, Bronisław Moczarski, Józef Piss, Stanisław Szklanny oraz starsi posterunkowi: Konstanty Filipowski, Marcin Balawender i Franciszek Jurczyk.

— **ZAŁOŻENIE STUDIUM RUMUŃSKIEGO WE LWOWIE.** Profesor romanistyki U. J. K. dr. Zygmunt Czerny. odbył wczoraj rozmowę z posłem nadzwyczajnym Rumunii min. Zamfirescu, który bawił tu z okazji przyjazdu do Lwowa min. oświaty Rumunii dr. Angelescu. — Rozmowa dotyczyła utworzenia we Lwowie Studium rumuńskiego przy katedrze romanistyki U. J. K. — Lektorem i wykładowcą Studium jest prof. dr. Emil Biedrzycki, ceniony znawca i tłumacz literatury rumuńskiej, którego najświeższym dziełem jest znakomity przekład wybranych pism Marszałka Piłsudskiego na język rumuński. Dodać należy, że nowa placówka kontynuuje charakter pomostu zbliżenia polsko-rumuńskiego, jakim od wieków, a także w odrodzonej Polsce, stał się Lwów.

— **LWOWSKIE TOW. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI** uchwaliło na specjalnym posiedzeniu Zarządu, pod przewodnictwem p. Ministra Stesłowicza, zająć się sprawą rozesłanych masowo upomnień i wdrożonych przez Magistrat m. Lwowa kroków egzekucyjnych, celem ściągnięcia przedawnionych lub umorzeniu oraz odroczeniu podlegających zaległości podatkowych i opłat komunalnych. W związku z tym, deputacja właścicieli realności, ma przedłożyć p. Prezydentowi miasta odpowiedni memoriał i przedstawić mu przy tej sposobności położenie gospodarcze własności nieruchomej w naszym mieście.

— **WALNE ZGROMADZENIE KOŁA MAŁOPOLSKO-WOŁYŃSKIEGO ZWIĄZKU KSIĘGARZY POLSKICH WE LWOWIE.** W niedzielę, dnia 21 marca b. r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Koła Małopolsko-Wołyńskiego w Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

Po wysłuchaniu sprawozdania z rocznej działalności i udzieleniu absolutorium dotychczasowemu Zarządowi, wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli: pp. T. Bałandziuk, J. Georgeon, R. Jasielski, A. Krawczyński, St. Malinowski, A. Mazzucato, B. Połoniecki, St. Szpinger, St. Zieliński. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: pp. Kraśnickiego, R. Schweitzera i L. Turkiewicza.

Tematem obrad były sprawy, związane z dalszą pracą nad uzdrowieniem stosunków na terenie Małopolski i Wołynia oraz organizacja propagandy książki polskiej, której zbyt jest ograniczony, wskutek ogólnego zubożenia szerokich warstw społeczeństwa.

— **WALNE ZGROMADZENIE AEROKLUBU LWOWSKIEGO.** Walne Zgromadzenie członków Aeroklubu Lwowskiego, zostało przełożone na dzień 17 kwietnia bieżącego roku.

— W. ZEBRANIE ZW. KÓŁ MAŁOP. ZIEMIANEK. Dnia 18 b. m. odbyło się w sali Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego doroczne Walne Zebranie Związku Kół Małopolskich Ziemianek, na którem uchwalono jednomyślnie wziąść gremialnie udział w pracach opieki społecznej na terenie gmin wiejskich.

Zważywszy, że rola Opiekunów Społecznych po wsiach jest z natury swej raczej charytatywną, nikt bardziej nie może być powołany do jej wykonywania jak kobiety, a zwłaszcza ziemianki, których przyrodzonym obowiązkiem jest i było dbanie o swoich najbliższych sąsiadów z pod strzechy.

Miejmy nadzieję, że Rady gminne skorzystają z tej gotowości społecznej pracy pań ziemianek, i będą je licznie mianować Opiekunkami Społecznymi, — obowiązki zaś te w rękach osób rozumiejących dokładnie ich wagę — będą wykonywane sumiennie i dobrze i przyniosą korzyść tak poszczególnym potrzebującym jak też i całej sprawie gminnej Opieki Społecznej, dziś niestety odłogiem jeszcze leżącej.

— BIURO PRACY PRZY OKRĘGOWEJ IZBIE LEKARSKIEJ WE LWOWIE zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1) Dyrektora szpitala w Głębokiem, woj. wileńskie, 2) Dyrektora szpitala w Brodach, 3) Ordynatora i asystenta oddz. nad psychicznie chorymi w Rudziszkach, 3) Lekarza okręgowego w Samborze, Starym Samborze, Radzyniu, Babiaku, Mirze pow. Stołpce, Augustowie, 5) Lekarzy szkolnych w pow. Mińsk Mazowiecki, 6) Lekarza chirurga-ginekologa w Radomsku, Ubezp. Społ. Piotrków, 7) Lekarza domowego Ubezp. Społ. we [illegible]owie, Dubnie, Piotrkowie, 8) Ordynatora oddziału ginekologicznego Szpitala Ubezp. Społ. w Częstochowie, 9) Wolna praktyka w Chołojowie, 10) Wolna praktyka ginekologa w Głowii k. Sochaczewa, 11) Sekundariusza szpitala powszechnego w Podhajcach, Kosowie, Tarnobrzegu, Złoczowie, Krośnie, Tarnowie. — Bliższych informacji udziela sekretariat Biura Pracy, ul. M. Konopnickiej 3, od godziny 19—20. Telefon 232-30.

— ZARZĄD STOW. „SAMOPOMOC" poborców skarbowych we Lwowie, w lokalu własnym przy ulicy Ormiańskiej 3, w dniu 21 marca 1937, o godzinie 12-tej urządził dla swych członków i ich rodzin Akademię dla uczczenia Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

Emer. poborca skarbowy Mieczysław Starzewski wygłosił okolicznościowe przemówienie o życiu, pracy, bohaterstwie i patriotyzmie solenizanta.

Tadzio Niewiadomski, syn poborcy skarbowego, wygłosił wierszyki, które zostały wynagrodzone hucznymi oklaskami, tak samo Ludmiła i Zbigniewa Szedlikowskie, wierszykami wzbudziły w słuchaczach nastrój i tak samo zostały hucznie oklaskiwane. Chór śpiewarzy „Legun" odśpiewał pod batutą prof. Kinals[illegible] pieśni legionowe.

Na zakończenie p. Mikołaj Kiss-Orski, odczytał szczegóły bitwy o Wilno, które zostało zdobyte przez wojska polskie pod dowództwem Gen. Rydza-Śmigłego. Zarządowi „Samopomocy" należy się gorące uznanie za tak dodatnio i podniośle urządzoną uroczystość.

— SZKOLENIE I MANEWRY STRAŻY POŻARNYCH POD LWOWEM. We Lwowie odbywa się obecnie kurs obrony przeciwpożarowej i kurs dla dowódców Sekcji obrony przeciwlotniczej, w którym bierze udział 46 oficerów Straży Pożarnych z terenu powiatu lwowskiego, gródeckiego, bobreckiego, jaworowskiego i drohobyckiego. Kurs ten, którego komendantem jest st. instruktor Łobocki, ma za zadanie podniesienie stanu wyszkolenia naczelników Straży Pożarnych i przygotowanie dowódców Straży Obrony Przeciwlotniczo-gazowej. — Kurs odbywa się w sali i na boisku Straży Pożarnej w Zboiskach.

Na jutro, wtorek dnia 23 b. m. na godzinę 12 w południe na zakończenie kursu, zostały naznaczone wielkie manewry strażackie, w których udział wezmą kursiści oraz kompletne Straże Pożarne z okolicznych gmin: Zboiska, Malechów, Dublany, Grzybowice, Zydatycze, Laszki Murowane, Sroki i Grzędy. Manewry odbędą się na głównej szosie, prowadzącej ze Lwowa w kierunku Żółkwi, poza torem kolejowym, dochodzącym do Miejskiej Rzeźni. W czasie ataku lotniczego, użytę będą bomby gazowe i zapalające, a w akcji ratunkowej wezmą też udział drużyny odkażające i samarytańskie oddziały żeńskie.

— PAŃSTWOWA KOMISJA EGZAMINACYJNA przy Konserwatorium Pol. Towarzystwa Muzycznego we Lwowie dla egzaminów z muzyki i śpiewu dla kandydatów na nauczycieli w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich — podaje do wiadomości, że termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminu w sesji wiosennej, upływa w dniu 15-go kwietnia b. r. Do podania należy dołączyć kwotę zł. 35 na poczet taksy egzaminacyjnej wynoszącej zł. 75. Adres Komisji: Lwów — ul. Chorążczyzny l. 7.

Nietakt Filharmonii Lwowskiej

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali posiedzeń Magistratu Zjazd Delegatów Małopolskiego Związku Towarzystw Muzycznych i Śpiewaczych pod przewodnictwem prezydenta dra Stanisława Ostrowskiego. Na zjazd przybyli liczni delegaci miast prowincjonalnych jak Kołomyja, Tarnopol, Drohobycz, Stryj, Przemyśl, Stanisławów. Po odczytaniu sprawozdania z działalności Zarządu, które zostało przyjęte przez delegatów z uznaniem i po udzieleniu absolutorium ustępującemu Wydziałowi dokonano wyborów wydziału, któremu przewodniczy nadal prezydent dr. Ostrowski. We wnioskach i interpelacjach uchwalono uczcić w trwały sposób pamięć Wielkiego Pieśniarza polskiego Stanisława Niewiadomskiego przez przeniesienie zwłok Jego na pole zasłużonych i ufundowanie nagrobka sumptem śpiewactwa polskiego.

Dalej postanowiono odnieść się do Ministerstwa Wyznań Relig. i Oświecenia Publ., aby celem rozbudzenia ruchu śpiewaczego w miastach i miasteczkach Małopolski Wschodniej, który to ruch w bardzo dobitny sposób propaguje polskość na kresach, obsadzano posady nauczycieli szkół powszechnych siłami muzycznie wykształconymi, któreby mogły w ośrodkach tych prowadzić zespoły śpiewacze. W końcu założono energiczny protest przeciw Zarządowi Filharmonii lwowskiej, która nie pomna wielkiego święta, jakim dla chrześcian Niedziela Palmowa, urządziła w dniu wczorajszym w sali P. T. M. koncert popularny złożony z walców, polek i innych utworów tanecznych, który to program dobry byłby w czasie karnawału, a nie w dniu tak wielkiego święta. Wyrażono zarazem zdziwienie pod adresem Rady programowej Polskiego Radia, która koncert tego rodzaju transmitowała.

Z SALI KONCERTOWEJ

Guido Agosti
Pianista

Staraniem „Komitetu Polsko-Włoskiego Dante Alighieri" odbył się onegdaj w sali Polsk. Tow. Muzycznego recital czołowego pianisty włoskiego Guida Agosti, członka jury „Międzynarodowego konkursu Chopina" w Warszawie.

Młody i utalentowany artysta zaprodukował nam przede wszystkim wysoki stopień techniki fortepianowej. Biegłość techniczna pianisty jest wprost fenomenalna i przytłacza w sposób zbyt jaskrawy wykon artysty. Szczególnie ucierpiały z tego powodu arcydzieła Chopina a również i słynna Giaconna" J. S. Bacha w układzie Busoniego nie posiadała właściwego ujęcia. — Z powodu zbytniej powierzchowności, braku głębszego zrozumienia i wyczucia oraz braku koniecznej subtelności w interpretacji dzieł Chopina, wykon pianisty nie uczynił oczekiwanego wrażenia.

Część druga audycji była znacznie szczęśliwszą, program jej zawierał bowiem utwory szczególnie odpowiadające zdolnościom odtwórczym pianisty oraz pokrewne mu duchem i treścią muzyczną kompozycji. — To też pianista zachwycił wprost słuchaczy odegraniem „Toccaty" Cassellego i „Legendy o św. Franciszku" Liszta, Olbrzymia i pewna technika, nieskazitelne pasaże, błyskotliwość i brawura artysty znalazła swe właściwe pole popisu i wywołała burzliwe oklaski.

Interesujące kompozycje twórców włoskich A. Chimeri'ego i Mario Siriani'ego odtworzone świetnie, również zyskały duże uznanie.

P. Guido Agosti — to wirtuoz-pianista o dużych możliwościach odtwórczych i wybitnych zdolnościach technicznych — muzyk poważny i utalentowany, sztuką swą zyskał sobie ogólną sympatię.

J. WEŁESZCZUK

— CZĘŚCIOWE OBNIŻENIE TARYFY POCZTOWEJ DLA PACZEK. W związku z obniżką stawek pocztowej taryfy paczkowej przyznaną w ub. roku miejscowościom położonym w pasie nadmorskim, odniosła się wówczas Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie do Ministerstwa Poczt i Telegrafów z prośbą o przyznanie identycznych zniżek dla kresów południowo-wschodnich. Prośba ta została uwzględniona, gdyż Ministerstwo Poczt i Telegrafów zniosło IV. strefę paczkową, obowiązującą do niedawna dla przesyłek paczek na odległość ponad 600 km. Tym samym ważność taryfy strefy III, która ma zastosowanie do odległości ponad 300 km., rozciągnięta została i na przesyłki wysyłane na odległość ponad 600 km. (L. 4363/II.).

— CENY WĘDLIN I TŁUSZCZÓW. — Wobec zbliżających się świąt Zarząd Miejski przypomina, że ceny wędlin i tłuszczu w detalicznej sprzedaży obowiązują nadal w następującej wysokości: szynka wędzona z kolankiem 2.30 zł., bez kolanka 2.50 zł., polędwica wędzona z zioberkiem 2.30 zł., bez zioberka 2.80 zł., karczek wędzony z zioberkiem 2.20 zł., bez zioberka 2.40 zł., wędzonka surowa do gotowania 1.50 zł., szynka gotowana krajana bez skóry, praska lub prasowana, polędwica i karczek gotowany zł. 4, polędwica pieczona 4 zł., polędwica westwalska 4.50 zł., kiełbasa krajana (krakowska) 3 zł., kiełbasa siekana (agramska) 2.60 zł., kiełbasa polędwicowa 4 zł., kiełbasa pieczona mazurska 2.60 zł., kiełbasa biała do smażenia 1.50 zł., kiełbasa siekana zwykła 2 zł., kabanos 3.30 zł., salami paryskie 2.40 zł., salami suche 4.50 zł., kiełbaski 2.40 zł. serwoladki 2.40 zł., wędzonka gotowana 2.20 zł., rolada i zając zł. 2.80, kiszka pasztetowa 2.20 zł., salceson ozorkowy 2 zł., salceson głowizna 1.60 zł., kiszki w trzech gatunkach zł. 1.80, słonina świeża gruba zł. 1.60, słonina wędzona 1.80 zł., słonina paprykowana 2.40 zł., sadło 1.70 zł., smalec biały 1.80 zł., ciemny 1.50 zł., polędwica na kotlety 1.80 zł., kiełbasa do gotowania 1.60, salceson zwykły 1.20 zł.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych, ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł. O pobieraniu lub żądaniu cen wyższych, winni kupujący donosić Starostwu grodzkiemu, Komisariatom P. P., Wydziałowi przemysłowemu Z. M. Miejskim Urzędom dzielnicowym, wzywając w razie potrzeby interwencji organów Policji Państwowej.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Antoni hr. Krasicki, ziemianin — Lesko, Madarasz Oscar, przemysłowiec — Kraków, Królewski Artur, dyrektor — Bielsko, Prowalski A, komisarz — Warszawa, Strobach Ludwik, urzędnik — Kosice, Herczbarn Wojciech, urzędnik — Kosice, Plejewski Stanisław, dyrektor — Ustrzyki Dolne, Armatys Kazimierz, aptekarz — Stanisławów, Dr. Kobusiewicz Stefan, adwokat — Równe, Dr. Schoenborn Józef, adwokat — Jasło, I. Igler, dyrektor — Jasło, Smoleńska Maria, wł. dóbr — Ćwitowa, Górny Antoni, przemysłowiec — Bielsko, Gutter Dawid, przemysłowiec, — Bielsko, Katczyński Kazimierz, dziennikarz — Warszawa, Dr. Weigt H., dyrektor — Kraków, Nowak Jan — Kraków, Dr. Inż. Borowicz Włodzimierz — Jedlicze, Płk. Jasiewicz Wincenty — Rzeszów, Herman Władysław, przemysłowiec — Kraków, Inż. Teodorowicz Bronisław — Rusów.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 21-go do dnia 27 marca, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4.
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 88.98 — 88.55, dolary amerykańskie 5.28 — 5.25 i pół, dolary kanadyjskie 5.27 i pół — 5.25, floreny holenderskie 289.45 — 287.75, franki francuskie 24.28 — 24.14, franki szwajcarskie 120.45 — 119.65 funty angielskie 25.84 — 25.68, — guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie — 16.40 — 15.70, korony duńskie 115.34 — 114. 50, korony norweskie 129.78 — 128.80, korony szwedzkie 133.23 — 132.25, liry włoskie 24.30 — 23.80, marki fińskie 11.42 — 11.00, marki niemieckie 124.00 — 120.00, — szylingi austriackie 97.00 — 96.00, marki niemieckie srebrne 132.00 — 128.00.

AKCJE

Bank Handlowy w Warszawie 45.00, Bank Polski 99.00, Cukier warszawski 29.25, Węgiel 20.00, Lilpop 13.90, Starachowice 32,50 — 32.75, Haberbusch 37.00.

Tendencja słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 64.25 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 63.50 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 54.75, — 5 proc. poż. kolejowa 53.00, 6 proc. poż. dolarwa — kupon 52.93, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 — kupon 77.25, 4 proc. poż. konsolidacyjna 52.50 — 52.75 — 52.50 — 50.50 — 50.25 — 50.63 — trzy ostatnie drobne.

DEWIZY

Belgia 88.80 — 88.98 — 88.62, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 288.75 — 285.45 — 288.05, Kopenhaga 115.05 — 115.34 — 114.76, Lon. 5.27 i trzy ósme — 5.28 i pięć ósmych 5.26 i jedna ósma, N. Jork kabel 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, Oslo 129.45 — 129.78 — 129.12, Paryż 24.22 — 24.28 — 24.16, Praga 18.35 — 18.40 — 18.30, Sztokholm 132.90 — 133.23 — 132.57, Zurych 120.15 — 120.45 119.85, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.42 — 11.36, Montreal 5.28 i pięć ósmych — 5.26 i jedna ósma.

Tendencja niejednolita.

ZURYCH. N. Jork 439 i jedna ósma, Londyn 21.44 i pół, Paryż 26.16 i jedna czwarta, Mediolan 23.12 i pół, Bruksela 73.95, Amsterdam 240.25, Oslo 107.75, Kopenhaga — 95.70, Sztokholm 110.55, Berlin 176.60.

LONDYN. N. Jork 488.32, Paryż 106.37, Mediolan 92.75, Bruksela 29.00 i pół, Zurych 21.44 i jedna ósma, Amsterdam 892 i dziewięć szesnastych, Oslo 19.90, Kopenhaga — 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.14 i pół

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 23 marca

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, łubinie, owsie, mące, otrębach.

Pszenica, żyto, jęczmień oraz mąka żytnia w dalszym ciągu zwyżkują, natomiast oleiste spadły w cenie.

Tendencja naogół nadal zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita czerwona 30.00 — 30.25 pszenica zbiorowa czerwona 29.25 — 29.50, pszenica jednolita biała 29.75 — 30.00, pszenica zbiorowa biała — 29.00 — 29.25, żyto standart I 24.25 — 24.50, żyto standart II — 24.00 — 24.25, jęczmień jednolity 24.00 — 24.25, jęczmień przemiałowy 22.50 — 22.75, jęczmień pastewny 21.50 — 21.75, len 54.00 — 55.00, siemię konopne 41.50 — 42.00, łubin niebieski 16.00 — 16.50, rzepak ozimy 59.00 — 60.00, rzepik letni 52.00 — 53.00. — mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc. 38.50 — 39.00, mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 36.00 — 36.50, mąka żytnia gat. I. 0—65 proc. — 34.25 — 34.75, mąka żytnia razowa 0—95 proc. 30.25 — 30.50.

Inne kursy niezmienione.

Ostatnie notowanie przedświąteczne odbędzie się 25 b. m. (czwartek).

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:

mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.

Za 1 kilogram:

masło deserowe w bloku	3.60 zł.
masło stołowe	3.40 zł.
masło kuchenne	3.20 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.20 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	3.60 zł.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Dziewczę z obłoków", **Grażyna:** „Przerwana melodia", **Palace:** „Jestem niewinny".

BRZOZÓW. Goplana: „Wyprawy krzyżowe' i „Gabinet figur woskowych".

BUCZACZ. Palace: „New - York — San Francisco".

CZORTKÓW. Casino: „Awantura amerykańska" i film plastyczny.

DROHOBYCZ. Sztuka: „Jedna z tysiąca", **Wanda:** „Vanesa".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Wierna rzeka", **Palace:** „Daj mi twe serce", **Sokół:** „Moja gwiazdeczka".

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Zbieg z Jawy".

KOŁOMYJA. Mars: „Nie całuj w kinie", **Gwiazda:** „Kły i pazury".

LUBLIN. Apollo: „Wielka miłość Beethovena", **Corso:** „Droga do sławy" i „Intryga", **Gwiazda:** ‚Golgota' i ‚Salve Regina', **Rialto:** „Braterstwo krwi" i „Prawda o miłości", **Venus:** „Jadzia" i „Dziesięciu z Pawiaka", **Stylowy:** „Płomienne serca".

PODHAJCE. Sokół: „Chińskie morza".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Zapomniane twarze", **Fotoplastikon:** „Boston".

RZESZÓW. Apollo: „Samochód 99", **Henryka:** „Wierna rzeka", **Muza:** „Zapomniany człowiek".

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Sen nocy letniej".

STANISŁAWÓW. Teatr: „Madame Sans Gene", **Casino:** „Szatański cow - boy", **Olimpia:** „Anthony Adverse", **Urania:** „Sam Dodsworth", **Ton:** „Suzy", **Warszawa:** „Noc przed bitwą".

STRYJ. Apollo: „Maria Baszkircew" i „Dzikie ścieżki".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Kapitan Blood".

Z Rzeszowa

B. G. K. PRZYZNAŁ RZESZOWOWI 200.000 ZŁ. KREDYTU NA FINANSOWANIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO. W związku z ustawą o inwestycjach z funduszów państwowych w r. b. oraz uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów z dn. 18 stycznia br., Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał Rzeszowowi 200 tysięcy złotych na finansowanie budownictwa mieszkaniowego w mieście.

Z Kołomyi

OSTRZEŻENIE DLA SPOŁECZEŃSTWA. Onegdaj otrzymaliśmy ciekawe wiadomości, że Ukrain-Bank w Horodence przygotowuje sie do uruchomienia kredytów na wykup ziemi z rąk Polaków, pochodzącej z parcelacji.

Z Ustrzyk Dolnych

UROCZYSTY WIECZÓR KU CZCI MARSZAŁKA RYDZA - ŚMIGŁEGO. Staraniem Komitetu Obywatelskiego odbył się w niedzielę b. m. w sali Domu Oświatowego uroczysty wieczór poświęcony Marszałkowi. Na program złożyły się: słowo wstępne, odczyt o życiu i czynach Marszałka, piosenki w wykonaniu chóru dzieci szkoły powszechnej i chóru strzeleckiego i deklamacje. Orkiestra strzelecka odegrała wiązankę pieśni żołnierskich.

Z Sanoka

ODZNACZENIA. Dnia 19 marca br. odbyło się na stadionie PW i WF uroczyste wręczenie honorowych odznak PW osobom szczególnie zasłużonym w pracy Przysposobienia Wojskowego. Odznaczeni zostali członkowie Związku Strzeleckiego: Wisz Marian i Sikorski Władysław odznakami komendanta, odznaki instruktorskie otrzymali: Piwowarowa Stanisława, Germakówna Balbina, Kochańska Kazimiera, Nowakowa Hanka, Dziubanówna Władysława, Borczyk Bolesław, Brudny Ignacy, dr. Codello Aleksander, Mydłarski Stanisław, Prokop Bolesław, Porębski Tadeusz, Tyrkiel Michał, Tluchorz Ernest. Odznaki komendanckie otrzymali: prof. Rakoczy Janina, ks. kapelan pkt. Kostików i dr. kpt. Wyspiański. Dekoracji dokonał pułk. Csadek Zygmunt w obecności przedstawicieli władz, urzędów, korpusu oficerskiego i podoficerskiego.

Z Radymna

NIECODZIENNY WYPADEK. W czasie akademii urządzonej przez czytelnię ukraińską ku czci Szewczenki — zaszedł fakt, który komentarzy nie potrzebuje. Otóż po zakończeniu części oficjalnej akademii publiczność ukraińska zaczęła śpiewać swój hymn „Szcze ne zmerła Ukraina". Wówczas zebrani na sali Polacy powstawszy z miejsc donośnym głosem zaintonowali „Jeszcze Polska nie zginęła", przygłuszając zupełnie śpiew ukraińców. Skutek był taki, że ukraińcom śpiew na ustach zamarł a Polacy kontynuowali go w dalszym ciągu. (Bru)

ZE SPORTU. Sekcja piłkarska W. C .S. S. 34 urządziła pierwszy w tym roku treningowy mecz piłki nożnej; zawodnicy wskutek braku zaprawy zimowej oraz treningu wiosennego są w bardzo złej kondycji fizycznej. (Bru)

Ze Stryja

(m) „POGOŃ" STRYJSKA STOI PRZED UPADKIEM. Zeszłoroczne walki (nie sportowe) W. C. K. S. „Pogoń" w Stryju z St. O. Z. P. N. doprowadziły do tego, że „Pogoń" na znak protestu przeciwko niektórym pociągnięciom zgłosiła swe wystąpienie z P. Z. P. N., dając m. in. w ten sposób wyraz, że nie chce należeć do St. O. Z. P. N. Protest „Pogoni" osiągnął pełny sukces, gdyż P. Z. P. N. na walnym zebraniu włączył ją z powrotem do lwowskiego okręgu.

Wobec takiego obrotu sprawy zarządowi „Pogoni" pozostałoby tylko cofnąć swe zgłoszenie o wystąpienie z P. Z. P. N. lub — jeżeli ono zostało formalnie przez P. Z. P. N. przyjęte — zgłosić ponowny swój akces. Sprawa jest więc jasna i i nie tak „delikatna", jak mówiono na walnym zebraniu „Pogoni". Tymczasem w tym właśnie miejscu zaczynają odgrywać rolę ambicie kilku dyktatorów sportu.

KRONIKA LUBELSKA

PRZEDŚWIĄTECZNE GODZINY HANDLU. W czasie tygodnia przedświątecznego, poczynając od dnia 22 b. m. do Wielkiego Piątku włącznie wszystkie sklepy mogą być otwarte codziennie do godziny 9-ej wieczór, zaś w Wielką Sobotę tylko do godziny 6-ej (18-ej) wieczorem.

WYCIECZKI Z LUBLINA DO Gdyni. Staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej w miesiącu maju zostaną zorganizowane dwie wycieczki z Lublina do Gdyni. Całkowity udział w wycieczce wraz z hotelem, przejazdami na Hel i t. p. dla starszych wynosi 21.50 zł., a dla młodzieży szkolnej 16.25 zł. Wszelkich informacyj udziela L. M. K. — Lublin. Kr. Przedmieście 41, II p.

FERIE SZKOLNE. Ferie wielkanocne w szkołach lubelskich rozpoczną się od dziś (24 b. m.) i trwać będą do dnia 31. marca włącznie, a więc tylko 8 dni, zaś ferie świąteczne na uniwersytecie lubelskim już się rozpoczęły i trwać będą do dnia 20. kwietnia r. b.

ZEBRANIE OBYWATELSKIE „TYGODNIA POMORZA". W sali Rady miejskiej w Lublinie odbyło się zebranie organizacyjne „Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego", który w roku bieżącym poświęcony będzie sprawom Pomorza. Podczas zebrania wygłosił referat kier. Okręgu dr. Szulczewski z Warszawy. Następnie wyłoniono komitet wojewódzki „Tygodnia". Przewodniczącym wybrany został p. wicewojewoda Wł. Długocki. Przewodniczącym zaś Sekcji organizacyjnej Komitetu Wykonawczego został wybrany p. prof. I. Czuma, a Sekcji zbiórkowej p. A. Solecki.

kwestie szarż i t. p. czynniki, nie liczące się z opinią sportową.

Obecnie wysuwa się projekty, by czekać na niewiadomo jakie decyzje P. Z. P. N., a losy piłkarstwa stryjskiego powierzyć zarządowi W. C. K. S. „Pogoń". Sprawa jest niepokojąca i wymaga rychłego załatwienia, zgodnego z opinią sportową. Prezesowi „Pogoni" panu płk. Bręglewiczowi należy w nawiasie przypomnieć, że wcale się nie przysłuży sportowi, gdy uporządkuje finanse „Pogoni", zostawiając sprawy czysto sportowe na uboczu; gdy zlikwiduje długi klubu otrzyma b. dobrą notę, ale z ekonomii, natomiast z działalności sportowej — niedostatecznie.

...program radjowy

ŚRODA, DNIA 24 MARCA

6.00 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) „W słonecznej Italii" — (Płyty). — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 Tradycyjny „Przekładaniec" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Muzyka popularna z płyt. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Mendelssohn: „Pieśni bez słów" — (w wykonaniu I. Friedmana) — na płytach. — 15.45 (Lw.) Pogadanka krótkofalarska w opracowaniu Witolda Koreckiego, kierownika technicznego. — 15.55 (Lw.) J. S. Brahms — (płyty). — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Fr. Liszt: „Marzenie" — (W. Backhaus) — płyta. — 16.10 (Lw.) „Zagadka historyczna". — 16.36 Koncert orkiestry wojskowej. — 17.10 Odczyt. — 17.20 „Gorzkie żale" — audycja religijna. — 17.50 „Rozmowa z ministrem Franciszkiem Druckim - Lubeckim" (wywiad fikcyjny). — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 „Na pełnym gazie" — pogadanka. — 18.20 (Lw.) Sergiusz Prokofiew — (płyty). 18.40 (Lw.) Skrzynka ogólna, w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego. — 18.50 „Z doświadczeń w uprawie nowych roślin pastewnych" — pogadanka. — 19.00 „Stara Agnieszka" — obrazek z powieści J. Kisielewskiego. — 19.20 „Patetyczne recitativo" — audycja muzyczno - słowna. — 20.45 „Chwila Biura Studiów". — 20.55 Dziennik wieczorny. — 21.05 Pogadanka aktualna. — 21.15 Koncert chopinowski. — 21.45 Jan Sebastian Bach: „Czym jest ból i cierpienie". 22.10 Koncert wieczorny. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości. — 23.00 (Lw.) Artystyczne walce — (płyty).

Z Czortkowa

Z DZIAŁALNOŚCI O. T. R. Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Czortkowie zorganizowało kurs dla przodowników przysposobienia rolniczego II-go stopnia. Współdziałała w zarządzeniu kursu Izba Rolnicza i Wydział Powiatowy.

Onegdaj odbyło się w Czortkowie zebranie rolnicze w obecności około 100 uświadomionych rolników z powiatu. Uchwalono zawiązać sekcję hodowli trzody chlewnej oraz praca nad podniesieniem hodowli. Zebraniu przewodniczył prezes O. T. R. inż. Michał Bogdanowicz.

Z inicjatywy O. T. R. w Czortkowie uruchomiony został sklep Kółka Rolniczego w Pasłuszu, pow. Czortków, ponadto w najbliższych dniach otwarty zostanie sklep Kółka Rolniczego w Kolędzianach i Białej.

WOLNE POSADY

KUCHARKI
dobrej, do lat 40 od 1-go kwietnia, do 3 osób, poszukuje się na wieś, na skromnych warunkach. Odpisy świadectw nadsyłać: Spas - dwór, — poczta Żelechów Wielki.

MŁODY
księgowy — wybitnie fachowy potrzebny na cały dzień do firmy Uwiery Lwów — ul. Halicka 10 5757

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

MIESZKANIE
komfort, cztery pokoje, zupełnie odnowione, zaraz do wynajęcia. — Ul. Głęboka 19 II. p., dozorca wskaże. 5749

OGRÓD, SAD.
4-pokojowe komfortowe — mieszkanie, willa, parter, od 1 kwietnia. — Gundulica 3. Wiadomość: Nabielaka 43/4, od 3—5. 5732

CZTERY
duże pokoje komfort, parter, 1 kwietnia Kopernika 42a 5751

DWA
pokoje kuchnia, pełny komfort, słoneczne. Ul. Kochanowskiego 95. 5734

POSZUKUJĘ
pokoju z kuchnią, w ładnej okolicy, na parterze, albo wspólniczki do wynajęcia 2 do 3-pokojowego mieszkania. Zgłoszenia pod „Emerytka". 5765

POKÓJ
umeblowany, słoneczny, jednoosobowy, wynajmę katolikowi. Kochanowskiego 36. 5738

POKÓJ
oddzielny, łazienka — też przyjezdnym 1-go do wynajęcia. Tarnowskiego 24, m. cztery. 5780

UJEJSKIEGO 6.
3-pokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, mogące zastąpić 4. 5767

5 POKOI
komfort, od 15 kwietnia. — Zielona 29. 5692

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

„WINOROŚLE"
sadzonki Burgundzkie wcześnie dojrzewające, jednoroczne po 35 gr., dwuroczne po 45 gr., do sprzedania. — Karol Kałat, Złoczów, Glinianska. 5777

PIANINO
znakomite sprzedam lub zamienię za fortepian. Dopłata wedle umowy — również sprzedam dobry fortepian. Skleniarski, Kopernika 26. 5766

SPRZEDAM
dom duży, nowy, murowany z ogrodem, 7 dużych ubikacji z przynależytościami, — półkomfort, przy stacji kolejowej w Pustomytach. — Wiadomość na stacji.

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów, oraz dowód osobisty na nazwisko Stanisław Walerian Szyjkowski.

RÓŻNE

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

NOWOOTWARTA PRACOWNIA OBUWIA
wykonuje obuwie luksusowe męskie, damskie i ortopedyczne według najnowszych fasonów. Jan Furda, Lwów, Zyblikiewicza 21. 79

OGŁOSZENIA

FORTEPIANY
znakomite gwarantowane sprzedaje, mienia, kupuje Hanak Piłsudskiego 21, pierwsze piętro 5683

LOKALE PRZEMYSŁOWE

LOKAL
w najlepszym punkcie z urządzeniem, do wynajęcia, zgłoszenia pod „Plac Halicki" do Administracji. 5783

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NIEBYWAŁA OKAZJA
przedświąteczna. Najmodniejsze firanki, kapy, materiały, narzuty, koronki. — Freilich, Sykstuska 21. 1782

PARCELA
słoneczna z materiałem budowlanym i zatwierdzonymi planami, do sprzedania. — Wiadomość w sklepie, ul. Kordeckiego 37. 5779

JAJA WYLĘGOWE
dorodnych i zdrowych — „karmazynów wielkich" po 25 groszy wysyła — Emilia Wawrzyńska, Dora. 5778

KANARKI,
śpiew odznaczony złotym medalem. Bajki 23, II. piętro, oficyny. 5782

FORTEPIANY
od 300 zł., Pianina od 400 zł., sprzedaje, wypożycza — Kubessa, Rynek dziewięć. 5776

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 13, II/p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1937 r. o godz. 11-tej w lokalu p. Połoniecki Bernard, we Lwowie, ul. Akademicka 29, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji celem uregulowania zaległości podatkowych następujących ruchomości: książki naukowe różne 1.200 tomów, 1 kasa „National", 1 maszyna do pisania „Mercedes" oszacowanych na ogólną kwotę 3.500 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji na godzinę przed licytacją.

Naczelnik Urzędu
Oherok

1858

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100.** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. **Cała strona** od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.